Aleksandrów
wczoraj i dziś

2006

Rocznik XXIV

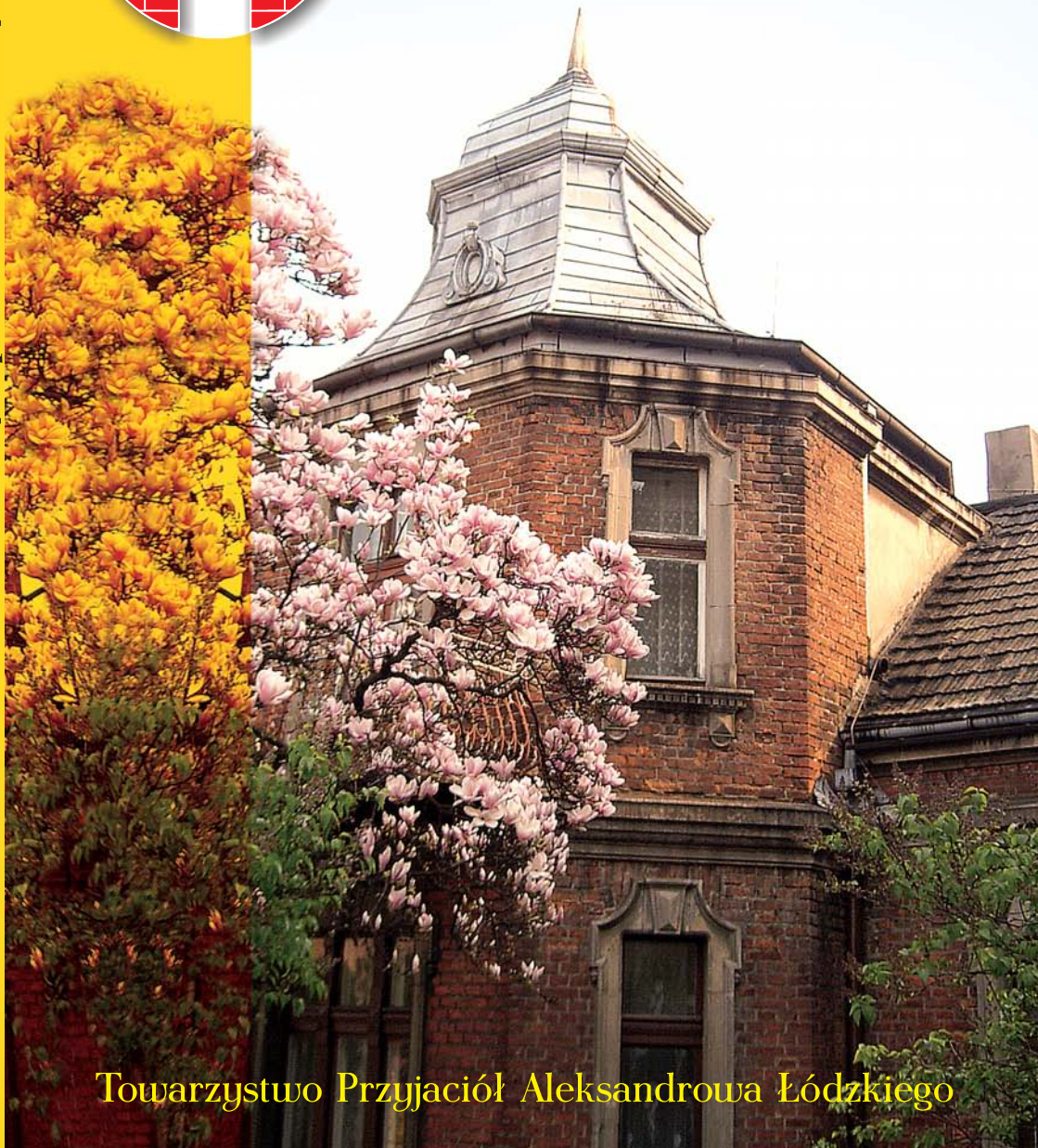

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego

Aleksandrów
wczoraj i dziś

2006

Rocznik XXIV

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego

Redaktor wydania: Zenon Kozanecki

Autorzy:
Zofia Chejhman
Elżbieta Głowacka
Kazimierz Górecki
Robert Horoszkiewicz
Adam Kasprzyk
Zenon Kozanecki
Andrzej Benedykt Kuropatwa
Jakub Lutosławski
Radosław Micielski
Władysław Paduszyński
Leszek Pierlejewski
Tomasz Pietras
Artur Sikora
Kamil Sońta
Małgorzata Szyszka

Wydawca:
Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego

Współpraca redakcyjna, skład i opracowanie graficzne:
Ewa i Andrzej Laszak

Fotografia na okładce:
Andrzej Benedykt Kuropatwa

Druk: Drukarnia Offsetowa **PRE100**, Aleksandrów Łódzki
e-mail: pre100@o2.pl

Spis treści

Tomasz Pietras
Aleksandrów – jedno z lepszych w Polsce miasteczek **4**

Jakub Lutosławski
Przynależność administracyjno-terytorialna Aleksandrowa do końca XX wieku **17**

Kazimierz Górecki
O historii Aleksandrowa Łódzkiego. Apel do Burmistrza, Samorządu, Proboszcza i TPA **33**

Robert Horoszkiewicz, Leszek Pierlejewski
Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Łódzkim **37**

Artur Sikora
Historia Towarzystwa Sportowego Sokół-Syguła Aleksandrów Łódzki (lipiec 1998 – styczeń 2006) **42**

Małgorzata Szyszka
Stulecie ZNP w Aleksandrowie Łódzkim **54**

Zofia Chejhman
60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Alekandrowie Łódzkim **64**

Zofia Chejhman
IV. Zjazd absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim **70**

Elżbieta Głowacka
25-lecie nadania imienia Sportowej Szkole Podstawowej **73**

Zenon Kozanecki
Jeszcze o aleksandrowskiej „Sandrze” **76**

Władysław Poduszyński
Historia Zakładu Przemysłu Pończoszniczego „Sandra” **81**

Andrzej Benedykt Kuropatwa
Wytwórnia pończoch Alberta Sztillera **84**

Radosław Micielski, Kamil Sońta pod opieką Adama Kasprzyka
Wykaz tablic pamiątkowych znajdujących się w szkołach Aleksandrowa Łódzkiego **90**

Zenon Kozanecki
Ze starego albumu **92**

Wspomnienia – *Janina Majerska* i *Jerzy Wilmański* **98**

Zenon Kozanecki
Kronika roku 2005 ..... **99**

Tomasz Pietras

Aleksandrów – jedno z lepszych w Polsce miasteczek

Miasto tkaczy

> *(...) Osada rzeczona, (...) jest zupełnie foremną. Obszerny rynek i kilka ulic szerokich i prostych nadaje jej kształt jednego z lepszych w Polszcze miasteczek.*

Tak w 1820 r. opisywał świeżo założoną prywatną osadę tkacką, nazwaną wkrótce ku czci „miłościwie panującego cesarza Wszechrosji" Aleksandra I – Aleksandrowem, Rajmund Rembieliński, prezes Komisji Województwa Mazowieckiego.

Dwa lata później Aleksandrów został obdarzony prawami miejskimi i herbem typu „mówiącego" (litera A na murze miejskim = miasto Aleksandra).

Gościły tu w latach dwudziestych XIX wieku tak wybitne persony, jak sami carowie Aleksander I i jego następca Mikołaj I, wielki książę Konstanty Pawłowicz, czy Stanisław Staszic. Powtarzali oni zgodnie opinie Rembielińskiego, podając to tkackie miasteczko za wzór do naśladowania dla podobnych osad rządowych, w tym pobliskiej Łodzi.

Co tak zachwycało oświeceniowych technokratów? Aby to zrozumieć, wybierzmy się na „wirtualną" przechadzkę po Aleksandrowie.

Dziś miasteczko to liczy około 26 tysięcy mieszkańców i jest siedzibą władz gminy, pod względem administracyjnym należy do powiatu zgierskiego województwa łódzkiego. Do centrum

Aleksandrowa można dojechać podmiejskim autobusem PKS spod dworca Łódź-Żabieniec, łódzkim autobusem miejskim linii 78 z Placu Wolności oraz licznymi prywatnymi busami.

Można tu zobaczyć liczne ślady XIX-wiecznej zabudowy – zarówno murowane kamienice czynszowe z połowy tego stulecia i nieco późniejsze, jak i charakterystyczne, parterowe drewniane domy, tzw. „domy tkaczy". Warto zwłaszcza zwrócić uwagę na te ostatnie. W całym Aleksandrowie zachowało się ich ponad 50, najwięcej przy ulicach: Wierzbińskiej, Pabianickiej, Ogrodowej, Warszawskiej, Łęczyckiej, Wojska Polskiego. Najstarsze z nich pamiętają początki miasta. Domy te są niskie niczym kamieniczki na praskiej Złotej Uliczce, z szerokim frontem, o konstrukcji sumikowej, z dwuspadowym dachem krytym niegdyś gontem i z obszerną sienią pośrodku, od której prowadzą drzwi do dwóch lub czterech izb.

Przed 150 laty mieszkali w nich i pracowali majstrowie i czeladnicy tkaccy. Słychać było turkot warsztatów tkackich, na których wytwarzano pokaźne ilości tkanin, najczęściej sukna wełnianego na rynki rosyjskie, lokalne, czy dla wojska Królestwa Polskiego.

W domach tych, podobnie jak na ulicach miasteczka, słychać było wtedy niemal wyłącznie niemiecką mowę, bo tkacze ci przybyli tu za chlebem, zwabieni ofertami zamieszczanymi przez właściciela miasta w prasie pruskiej, głównie z Wielkopolski, Prus, Saksonii.

W 2 połowie lat 20-tych XIX w. funkcjonowało tu ponad 300 takich przydomowych warsztatów. Liczni ówcześni aleksandrowianie zajmowali się także postrzyganiem sukna, farbowaniem tkanin, krawiectwem. Aleksandrów stał się w krótkim czasie jednym z najsilniejszych nowych ośrodków sukienniczych w kraju. Dopiero wprowadzenie wyższych taryf celnych na handel suknem z Rosją (1832 r.) spowodowało kryzys w sukiennictwie i przyspieszyło upadek gospodarczy tego miasteczka, nie mogącego już sprostać konkurencji sąsiednich miast państwowych (np. świetnie się rozwijających Łodzi i Pabianic). Brak dostępu miejscowych rzemieślników do kredytów rządowych, zaniedbania nowych właścicieli, brak dobrych dróg dojazdowych i początkowa niechęć miejscowych tkaczy do przestawienia opłacalnej dotąd produkcji z wełny na bawełnę, pogrążyły Aleksandrów jeszcze

bardziej. Miasteczko pustoszało i ubożało, wreszcie ukazem władz gubernialnych z 1869 r. zostało, podobnie jak wiele innych podobnych ośrodków, zdegradowane do rzędu osady.

Zbliżając się do Aleksandrowa, już z daleka zauważymy żółte wieże kościoła rzymsko-katolickiego pod wezwaniem św. Rafała Archanioła. Jest to najstarszy murowany budynek w mieście. Jego budowę rozpoczęto w 1816 r. i zakończono dwa lata później. Stały tu wtedy jedynie dwa drewniane domy mieszkalne i trwały pierwsze prace miernicze i budowlane przy nowej osadzie, założonej właśnie przez dziedzica dóbr brużyckich – Rafała Bratoszewskiego herbu Sulima na pustym, piaszczystym, z rzadka zalesionym wzniesieniu.

Dawnych wizytatorów tej osady zachwycał zwłaszcza jej regularny układ urbanistyczny, w pełni zgodny z oświeceniowym, racjonalistycznym ideałem (warto w tym miejscu wspomnieć mierniczego Bernarda Schuttenbacha, syna austriackiego oficera). Takie rozplanowanie było możliwe dzięki założeniu miasta od podstaw, na pustym terenie.

Aleksandrów posiada do dziś dość obszerny czworokątny rynek z dwoma kościołami po przeciwnych jego stronach, od którego odchodzą prostopadłe ulice: wspomniana już 11 Listopada (dawna Kaliska), Warszawska, Ogrodowa i Wojska Polskiego (dawna Kościelna).

Główną oś osady wyznaczały w XIX w. dwie pierwsze ulice, pokrywające się z grubsza ze, średniowieczną jeszcze, drogą ze Zgierza do Lutomierska.

Rembieliński pisał o „pięknej i gustownej architekturze" kościoła św. Rafała. Pierwotnie był on utrzymany w stylu klasycystycznym, jednonawowy, kryty dachówką, z wolno stojącą, drewnianą dzwonnicą. Pod posadzką kościoła złożono doczesne szczątki założyciela osady, któremu świątynia ta zawdzięcza wezwanie.

Obecny kościół dość znacznie różni się od swojego pierwowzoru. W latach 1922–1926 znacznie go powiększono, dobudowując do jednonawowego korpusu dwie nawy boczne i przedłużając nawę główną. W latach 1933–1935 z kolei, do frontonu kościoła dobudowano dwie neobarokowe wieże wysokości 20 m. Ostatnia gruntowna przebudowa miała miejsce całkiem niedawno, bo na początku lat 90-tych, staraniem proboszcza ks. prałata Norber-

ta Ruckiego. Do południowej nawy starego kościoła św. Rafała dobudowano obszerną nową budowlę sakralną z osobnym ołtarzem i wezwaniem św. Michała. We wnętrzu starej części kościoła można zobaczyć zabytkowe ołtarze. Niektóre elementy jego wyposażenia są jeszcze w stylu późnobarokowym.

Na placu przykościelnym stoi dziś całkiem nowy pomnik papieża Jana Pawła II. Naprzeciw kościoła, po przeciwnej stronie ulicy, można podziwiać interesujący murowany budynek zwany do dziś „jatkami". Jest to właściwie zupełnie nowy gmach, odbudowany przed kilkunastoma laty w dawnym stylu.

Poprzednie jatki zbudowano zapewne w 1825 lub 1829 r. dosyć tanim kosztem (niewidoczny tył budynku z bali drewnianych zamiast z cegieł), nic więc dziwnego, że nie przetrwały próby czasu. Już 30 lat później konieczny okazał się gruntowny remont budynku. Jatki były wtedy obiektem tak użytecznym, że wielu obywateli miasta zgodziło się opodatkować na ten cel. Zachowała się lista 427 obywateli ze wszystkich trzech nacji zamieszkujących miasteczko, wpłacających w 1861 r. składkę na remont jatek.

Niemal do końca istnienia, jatki miejskie pełniły swoje pierwotne funkcje – sklepików piekarsko-rzeźniczych (w słowniku Lindego czytamy: „Jatki, kramy przekupniów, gdzie mięso, ryby, jajca i insze żywioły przedają"). Poszczególne sklepiki wydzierżawiali sprzedawcy od miasta w drodze publicznej licytacji. Na umowach dzierżawy można dostrzec podpisy alfabetem łacińskim, hebrajskim i... trzema krzyżykami.

W końcu lat 80-tych XX w., po burzliwych dyskusjach, zaniedbany i zrujnowany budynek całkiem rozebrano. Pieniądze na ich odbudowę znalazły się dopiero niedawno. Obecnie znajduje się tutaj ekspozytura banku oraz biura urzędu miasta. Dawna nazwa jednak pozostała, choć mało kto pamięta dziś jej pierwotne znaczenie.

Na niedużym skwerze przed jatkami odsłonięto w 1994 r. pomnik poświęcony pamięci Polaków poległych i zamordowanych w latach 1939–1956.

Najważniejszym z zabytków przy aleksandrowskim rynku, czyli Placu Tadeusza Kościuszki, jest murowany ratusz w stylu klasycystycznym. Przylega on od północnego-zachodu do budynku jatek. Gmach ten został wzniesiony, o czym mówi data na jego elewacji, w 1824 r. Burmistrzem Aleksandrowa był wówczas Gedeon Goedel.

Jest to jedna z najbardziej barwnych postaci związanych z dziejami tego miasteczka i całego regionu łódzkiego, warto więc poświęcić mu parę słów. Ten spolonizowany syn austriackiego lekarza wojskowego brał udział jako podoficer piechoty Księstwa Warszawskiego w kampaniach napoleońskich 1812 i 1813 r. Do domu powrócił jako 23-letni inwalida – ze zgniecioną klatką piersiową, przestrzeloną nogą i odmrożonymi gdzieś pod Moskwą rękami. Ten schorowany weteran spod Smoleńska, Borodino i Lipska został nagrodzony przez władze Królestwa Polskiego ciepłą posadką w służbie cywilnej. Był najpierw ławnikiem miejskim w pobliskich Brzezinach, a następnie burmistrzem w Aleksandrowie. Urząd ten jednak stracił w 1831 r., za karę za... swój polski patriotyzm – aktywne mobilizowanie aleksandrowian do pomocy powstaniu listopadowemu, np. posyłanie do warszawskich szpitali wojskowych produkowanych tu szarpi, czyli bandaży. Obarczony liczną rodziną inwalida odreagował w ten sposób odmowę przyjęcia do czynnej służby wojskowej w armii powstańczej.

Budynek ratusza, niewątpliwie najciekawszy zabytek w podłódzkim Aleksandrowie, to pamiątka po tym bohaterskim i gospodarnym burmistrzu, o którym napisano, że po śmierci dziedzica-założyciela uratował miasto przed upadkiem.

W ogólnym układzie ratusz przypomina dwory wiejskie z tego okresu. Dostrzec w nim można wpływy warszawskiego architekta Antonio Corazziniego, twórcy m.in. tzw. Pałacu Staszica. Wysoka fasada otrzymała płytki, centralnie usytuowany ryzalit, kondygnacje oddzielono gzymsami. Na piętrze umieszczono półkolisty balkon. Najciekawszym elementem fasady jest maska Temidy, symbol „ślepej sprawiedliwości". Wnętrze ma układ dwutraktowy z obszerną sienią na przestrzał.

W XIX w. część izb zajmowały kancelaria magistratu, czteropokojowe mieszkanie burmistrza, skład miar i wag oraz lokal policjanta z aresztem. Na dziedzińcu za ratuszem znajdował się skład stągwi przeciwpożarowych.

W dobrze zachowanym ratuszu do chwili obecnej mieści się siedziba władz samorządowych, a na sąsiednim placu odbywają się różne lokalne uroczystości i zabawy, np. w noc sylwestrową.

Po obejrzeniu ratusza przechodzimy na drugą stronę ulicy i wchodzimy do parku, który zajmuje centrum rynku. Został on wytyczony już w 1824 r. jako elegancki ogród w stylu angielskim

z alejkami wychodzącymi z 4 narożników kwadratowego założenia i łączącymi się w jego środku z obwodnicą otaczającą centralnie położony klomb. Była tu kawiarnia, oranżeria i domek specjalnie zatrudnionego ogrodnika. Założyciel miasta – Rafał Bratoszewski zrezygnował ostatecznie z pierwotnych planów wzniesienia w tym miejscu swojej kaplicy grobowej.

W 1917 r., po wielkiej manifestacji patriotycznej, polska ludność Aleksandrowa ufundowała pomnik swojemu bohaterowi narodowemu – Tadeuszowi Kościuszce, który stanął w środku parku. Został on zniszczony przez Niemców jesienią 1939 r. Obecne, o wiele skromniejsze popiersie Naczelnika Insurekcji, ustawiono w tym samym miejscu w 1964 r.

Pomnik Tadeusza Kościuszki w parku na Placu Kościuszki w Alesandrowie

Jeśli przejdziemy przez park kierując się na północny-zachód, wyjdziemy wprost na drugi z aleksandrowskich kościołów. To dawny kościół ewangelicko-augsburski. Możemy to poznać od razu po symbolu Ewangelii umieszczonym na fasadzie. W przeciwieństwie do kościoła katolickiego, przetrwał on do dziś w nie zmienionej od 174 lat postaci. Zbudowano go w 1828 r. wspólnym wysiłkiem dziedzica (katolika), gminy ewangelickiej oraz władz miasta.

Niemcy-ewangelicy stanowili od początku osady aż do 1945 r. najliczniejszą i najsilniejszą gospodarczo grupę ludności tego miasteczka (w 1939 r. ok. 38% ogółu ludności). To w ich ręku była więk-

szość warsztatów tkackich, a potem fabryczek pończoszniczych, placów i kamienic w mieście. To oni najczęściej obsadzali urzędy magistrackie. Pierwszy burmistrz Aleksandrowa – Marcin Jędrzejowski stracił swój urząd ponieważ... nie znał języka niemieckiego i nie mógł porozumieć się z większością mieszkańców.

Kościół ten uniknął poważniejszych przeróbek i pozostaje świetnym przykładem architektury klasycystycznej. Budynek wzniesiono z cegieł na planie prostokąta. Posiada on trzy nawy – główną i dwie boczne. Elewację świątyni zdobią pilastry, fryz, wazony, okrągłe okienka, dwie płaskorzeźby leżących Nike i wspomniany już symbol Ewangelii. Schodkowy szczyt zwieńczony jest krzyżem.

Ze zborem połączono w 1848 r., zbudowany w tym samym stylu klasycystycznym, dom pastora, który mógł odtąd udawać się na nabożeństwa niemal wprost z sypialni. Obecnie w odnowionym budynku mieści się biblioteka publiczna.

W początkach XX w. w tym niedużym miasteczku znajdowała się jeszcze jedna świątynia chrześcijańska – kościół baptystów przy ulicy Południowej. Obecnie budynek ten niestety już nie istnieje.

Śladami cadyków

W dalszą drogę proponuję udać się wzdłuż północnej pierzei rynku. Mijając kolejne, świetnie zachowane, drewniane domy z 2 ćwierci XIX w., dochodzimy do ulicy Warszawskiej i kierujemy się na północ. Wkraczamy właśnie na teren dawnego rewiru żydowskiego bowiem, zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami, założyciel Aleksandrowa wyznaczył pod osadnictwo starozakonnych tylko tę część osady. Żydzi otrzymywali działki pod zabudowę przy ulicach Warszawskiej oraz Wiatracznej (dziś Daszyńskiego). (Ta ostatnia nazwa wskazuje na funkcjonowanie tu w początkach XIX w. licznych wiatraków.)

Żydzi stanowili początkowo drugą po Niemcach grupę ludności Aleksandrowa, dominując w handlu i wielu rzemiosłach. Dopiero w okresie międzywojennym napływ polskich robotników do rozwijającego się przemysłu zmienił nieco te proporcje. Jeszcze w 1939 r. wyznawcy religii mojżeszowej stanowili jednak aż 29% całkowitej ludności tego miasteczka.

Macewy na cmentarzu żydowskim

Posuwając się wzdłuż ulicy Warszawskiej, po chwili dojdziemy do posesji numer 10. Nieco w głębi, po lewej stronie, naszym oczom ukaże się okazały murowany przedwojenny dom. To internat miejscowego liceum ogólnokształcącego.

Przed 1939 r. w tym miejscu znajdował się dwór cadyka. Odkąd w 1866 r. do tego, nieco już wtedy podupadłego gospodarczo miasteczka, przybył sławny cadyk chasydzki Chanoch, uczeń Simchy Bunema z Przysuchy i Menachema Mendla z Kocka, Aleksandrów stał się jednym z najważniejszych w Polsce ośrodków religijnych tego barwnego odłamu judaizmu. Dwór tutejszych cadyków – Chanocha i jego następców z rodziny Danzigerów (Jechiela, Jerachmiela, Szmuela i Izaaka) aż do II wojny światowej konkurował z takimi ośrodkami jak Góra Kalwaria czy Kock. W 1933 r. zorganizowano tu wielki zjazd religijny, w którym uczestniczyło około 700 pobożnych chasydów z całej Polski. Do cadyków z Aleksandrowa pielgrzymowali po radę i błogosławieństwo Żydzi z odległych nawet stron, a ich wpływy szerzyły się, mimo oporu postępowych rabinów, wśród żydowskiej społeczności przedwojennej Łodzi. Mówiono wśród chasydów, że Ger (Góra Kalwaria) przyciąga scholarzy, a Aleksander (czyli tutejszy dwór chasydzki) – handlarzy. Rzeczywiście wśród zwolenników tutejszych cadyków przeważali drobni żydowscy sklepikarze. Do dziś w izraelskim Bnei Brak funkcjonuje dwór chasydzki kontynuujący tradycje aleksandrowskich rabinów z rodu Danzigerów.

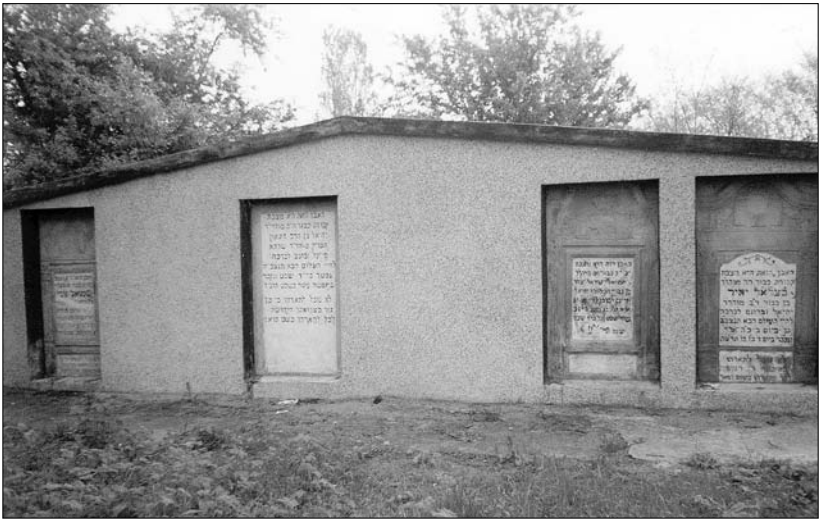

Macewy na cmentarzu żydowskim

To właśnie w tym domu przy ulicy Warszawskiej 10 i w jego najbliższym sąsiedztwie, na łonie natury, chasydzi wielbili Jahwe modlitwą, śpiewami i tańcem, co jeszcze pamiętają najstarsi aleksandrowianie.

Mijając skrzyżowanie z ulicą Piotrkowską, nie sposób nie zauważyć okazałych budynków fabrycznych. To pozostałość po Zakładach Przemysłu Pończoszniczego „Sandra", które w latach PRL-u dawały pracę 4 tysiącom mieszkańców i mieszkanek Aleksandrowa. Miasto to językiem gierkowskiej propagandy nazywano dumnie „kolebką polskiego pończosznictwa".

Jeszcze dziś, mimo upadku tej fabryki, złośliwi nazywają Aleksandrów, zresztą nie bez racji – „Skarpetkowem", w całym mieście funkcjonuje bowiem około tysiąca małych prywatnych zakładów dziewiarskich.

W tym samym miejscu znajdowała się niegdyś okazała murowana synagoga, wzniesiona w latach 1897–1902 w miejsce starej, drewnianej, krytej gontem z 1826 r. Została ona zburzona przez Niemców we wrześniu 1939 r.

Idąc dalej ulicą Warszawską, naprzeciw skrzyżowania z ulicą Zgierską natkniemy się na tzw. Staw Jana oraz nieduży park. Znaj-

dowało się tu niegdyś targowisko przeznaczone dla dzielnicy żydowskiej. Przy południowej stronie tego targowiska stał drewniany dom, w którym 25 sierpnia 1833 r. przyszedł na świat Izrael Poznański – późniejszy wielki łódzki przemysłowiec, drugi po Karolu Scheiblerze z „królów bawełny Ziemi Obiecanej", właściciel wielkich fabryk i gigantycznego pałacu przy ulicy Ogrodowej. Jego ojciec – Kalman, nim przeniósł swe interesy do Łodzi, pracował w Aleksandrowie jako kramarz, farbiarz i tasiemkarz.

Tę trasę wycieczki proponuję zakończyć odwiedzeniem niewielkiego aleksandrowskiego cmentarza żydowskiego (kirkutu), który znajduje się niedaleko, przy ulicy Górnej. Nierzadko można tu spotkać wycieczki współczesnych chasydów w tradycyjnych strojach, którzy pragną pomodlić się na grobach swoich świętych cadyków i pozostawić tu, zgodnie ze swoim zwyczajem, niewielkie karteczki z prośbami, licząc na wstawiennictwo zmarłych rabinów u Jahwe.

Nie sposób uniknąć w tym miejscu refleksji nad losem 4 tysięcy tutejszych Żydów w okresie II wojny światowej. Niemal nazajutrz po zajęciu miasta, 14 września 1939 r., hitlerowcy rozstrzelali na aleksandrowskim cmentarzu żydowskim kilkunastu miejscowych Żydów i 5 Polaków. Podobne egzekucje odbyły się we wrześniu także na tzw. strzelnicy i w innych punktach miasta. Trzy miesiące później – rankiem 27 grudnia 1939 r., wszystkich miejscowych Żydów ograbiono z całego dobytku i wygnano do Generalnej Guberni, pieszo, przy mrozie sięgającym 28°C. Zostali oni kilka lat później pomordowani w komorach gazowych Majdanka i innych hitlerowskich obozów zagłady. Był wśród nich i ostatni miejscowy cadyk – Izaak Menachem Mendel Danziger, ukrywający się przez jakiś czas w Łodzi, a następnie w Otwocku oraz około 450 jego chasydów – członków rodziny i uczniów.

W stronę Łodzi

W Aleksandrowie można wskazać jeszcze kilka innych miejsc godnych zobaczenia, znajdują się one jednak w innej części miasteczka – przy ulicy Wojska Polskiego, a więc w kierunku Łodzi.

Naprzeciw kościoła św. Rafała stała niegdyś pierwsza aleksandrowska szkoła wybudowana staraniem dziedzica i władz miasta w latach 1826–1827. Budynek ten zbudowano podobnie jak

jatki – z frontu był murowany, a z tyłu – drewniany, dach pokryto gontem.

Ówczesna szkoła przeznaczona była zarówno dla dzieci niemieckich osadników wyznania ewangelickiego, jak i dla katolików, przeważnie polskiego pochodzenia. W szkole chrześcijańskiej mieściły się dwie duże sale lekcyjne i trzypokojowe mieszkanie dla nauczyciela. Klasy były niskie, z ogromnymi belkami. Strop podpierały żelazne słupy. Pierwszym nauczycielem był niejaki Friedrich Otto – były farbiarz, znający oba języki.

Budynek ten mocno ucierpiał w wyniku ostrzału artyleryjskiego w końcu 1914 r., gdy na przedpolach Aleksandrowa toczyły się zacięte walki między armiami rosyjskimi i niemieckimi. Ostatecznie przestał on istnieć w 1945 r., spalony w czasie kolejnej zawieruchy wojennej.

Tuż obok kościoła św. Rafała zachowała się do dziś zabytkowa plebania – murowany parterowy budynek z l połowy XIX w., o konstrukcji tzw. pruskiego muru. Wzdłuż całej ulicy Wojska Polskiego ze, znanymi nam już, parterowymi drewnianymi „domami tkaczy" sąsiadują murowane kamienice z początku XX w.

Najciekawszym obiektem jest zespół fabryczno-mieszkalny Alberta Stillera z 1908 r. znajdujący się przy ulicy Wojska Polskiego 31. Składa się on ze stylowej willi fabrykanckiej, ceglanych budynków fabrycznych dawnej pończoszarni, budynków gospodarczych i ogródka z piękną magnolią.

Takich zabudowań pofabrycznych sprzed 100 lat zachowało się w Aleksandrowie kilkanaście. Nie dorównują one, rzecz jasna, rozmiarami łódzkim przędzalniom i tkalniom Scheiblera, Gayera czy Poznańskiego, ani współczesnym im fabrykom pabianickim Kruschego i Endera czy Kindlera, stanowią jednak dobre świadectwo czasów, gdy Aleksandrów, nazywany już wtedy Łódzkim, stał się skupiskiem licznych, małych i nieco większych zmechanizowanych fabryczek dziewiarskich i pończoszniczych.

Dla przykładu, we wspomnianej fabryce Stillera pracowało w najlepszych czasach 38 robotników. To prawie nic przy tysiącach robotników łódzkich tkalni i przędzalni.

Wśród właścicieli tych przedsiębiorstw widzimy prawie samych Niemców, potomków tkaczy sprzed pół wieku: Juliusza i Gustawa Paschke, Rudolfa Schultza, Adolfa Greilicha, Karola Pfeiffera, Gothilfa Knappe, Gustawa Hirscha, Karola Steckla i innych.

Aleksandrów, dzięki ponownemu uprzemysłowieniu i specjalizacji produkcji, znalazł swe miejsce w powstałej w międzyczasie aglomeracji łódzkiej, w 1924 r. odzyskał nawet utracone prawa miejskie. Już w 1910 r. miasteczko uzyskało elektryczne połączenie tramwajowe z sąsiednią Łodzią. Linia ta niestety już nie istnieje.

Tramwaje, towarzyszące przez prawie sto lat dziejom tego miasteczka, zastąpiły w latach 1991–1995 tańsze autobusy PKS. Zakończono już rozbiórkę trakcji i torowiska, więc turysta nawet nie domyśli się, z czym może kojarzyć się mieszkańcom numer 44 (taki numer nosiła ta podmiejska linia tramwajowa po II wojnie światowej).

Upaństwowione i rozbudowane po II wojnie światowej fabryczki pończosznicze stały się podstawą, wspomnianych już, wielkich aleksandrowskich zakładów „Sandra".

W pobliżu Aleksandrowa, we wsi Rąbień, można zobaczyć kilka innych interesujących obiektów willowych z początku XX w.

Naszą wycieczkę po Aleksandrowie proponuję zakończyć odwiedzeniem miejscowego cmentarza chrześcijańskiego. Znajduje się on przy ulicy Wojska Polskiego 52/54. Cmentarz chrześcijański od początku był podzielony na część katolicką i ewangelicką, potem wydzielono jeszcze część prawosławną (zlikwidowaną po ewakuacji Rosjan w 1915 r.)

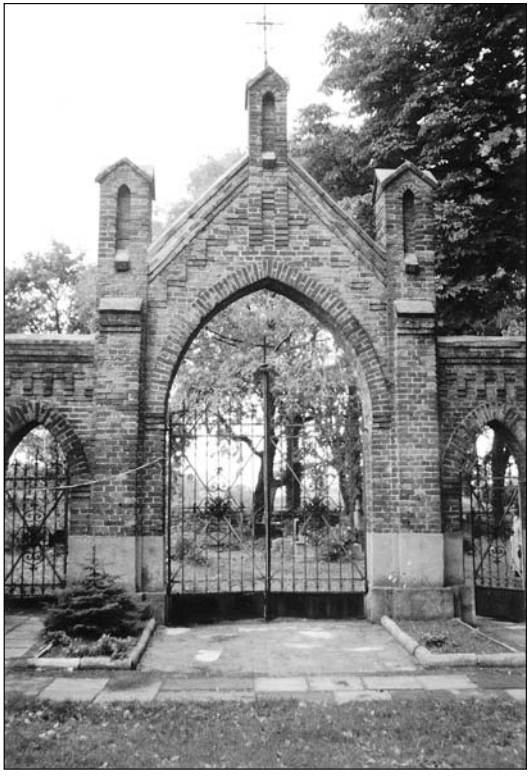

Brama na cmentarzu ewangelickim

Cmentarz ewangelicki, zajmujący przed wojną większą część obszaru, dziś jest bardzo okrojony. O jego niegdysiejszej świetności przypomina tylko imponująca neogotycka brama z lat 30-tych XX w. Znajduje się tu m.in. kwatera wojenna żołnierzy niemieckich poległych w bitwie pod Łodzią w 1914 r.

Aleksandrowscy Niemcy musieli opuścić swoje miasto po 1945 r., w wyniku postanowień jałtańsko-poczdamskich. Ich miejsce zajęli Polacy, świeżo tu przybyli, głównie z okolicznych wsi. Aleksandrów odtąd nie jest już tym trójnarodowym miastem, co dawniej.

Najstarszym zachowanym nagrobkiem na wspomnianym cmentarzu jest okazały murowany grobowiec pierwszego aleksandrowskiego pastora rodem z dalekiej Turyngii – Fryderyka Jerzego Tuve, budowniczego tutejszego kościoła ewangelickiego, zmarłego 30 czerwca 1830 r. W chwili obecnej znajduje się on już po stronie katolickiej i popada w ruinę.

Dwa lata temu pojawiła się zupełnie nowa inicjatywa odbudowy zrujnowanego kościoła ewangelickiego w centrum Aleksandrowa, wspólnym wysiłkiem katolickiego księdza, luterańskiego biskupa, władz miasta oraz Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa. To bardzo dobry znak na przyszłość, zwłaszcza w mieście takim jak Aleksandrów, gdzie przez ponad 100 lat zgodnie współżyły trzy narodowości, a każda z nich wniosła swoją część udziału do gospodarki i kultury rodzinnego miasta – *Sztetł*, *Heimatu*.

Jakub Lutosławski

Przynależność administracyjno-terytorialna Aleksandrowa do końca XX wieku

Aleksandrów Łódzki – jedna z wielu osad powstałych na ziemiach polskich po burzliwej epoce wojen napoleońskich nigdy nie był tematem wielkich rozpraw historycznych.

O ile przynależność administracyjno-terytorialna Aleksandrowa do końca XX wieku nie jest oględną formą przekazu historycznego, o tyle zamiarem moim w tworzeniu tejże monografii było poszerzenie dosyć skromnego zbioru publikacji o Aleksandrowie.

Praca ta poza związkami stricte administracyjno-terytorialnymi obejmuje również w niewielkim stopniu zagadnienia historyczne, których zastosowanie wiąże się z wyjaśnieniem niektórych wątków tematycznych pracy.

Granice okresu, w jakim się poruszam trudno określić jednoznacznie. Zamierzam nieco więcej miejsca poświęcić Brużycy Wielkiej, więc za źródłami encyklopedycznymi sięgam do XII wieku. Czas właściwy będący przedmiotem badań rozpoczynają księgi sądowe łęczyckie z 1386 roku w sposób niezbity świadczące o istnieniu Brużycy Wielkiej. Kwartyl górny w sposób logiczny wiąże się z ostatnią reformą podziału administracyjnego w Polsce z 1999 roku.

W każdym z rozdziałów starałem się ukazać przynależność Aleksandrowa, bądź Brużycy wielkiej do właściwych jednostek terytorialnych, czasem poszerzając je o przynależność sądowniczą, kościelną (katolicką) itp.

Administracyjna przynależność Brużycy Wielkiej

Zarówno Jażdżyńska[1], jak i duet Tukaj Wróbel[2,] zgodnie piszą o wsi Brużyca Wielka jako o bezpośredniej poprzedniczce Aleksandrowa na ziemiach królestwa kongresowego.

Pierwsze zapiski dotyczące wsi szlacheckiej Bruzica, bądź Brużyca są dużo starsze i pochodzą z ksiąg sądowych łęczyckich z 1386 roku.[3]

W okresie I Rzeczypospolitej, Brużyca leżała w granicach prowincji wielkopolskiej w koronie. Księgi sądowe, w których wymienia się nazwę Brużyca zostały wydane w łęczyckim, co wskazuje na przynależność wsi do tegoż województwa. Nie ma natomiast zgodności, co do lokacji powiatowej Brużycy, choć wiadomo, że granicach administracyjnych łęczyckiego znajdowały się wówczas powiaty łęczycki, brzeziński i orłowski.

Taki stan rzeczy pozostał nienaruszony aż do II rozbioru polski.

W 1793 niemal cały obszar ziem sieradzko-łęczyckich wszedł w skład prowincji tzw. Prus Południowych. Brużyca Wielka wraz z całym województwem łęczyckim została wcielona do nowoutworzonego departamentu łęczyckiego z narzuconą administracją pruską.

Po zniknięciu Polski z map Europy w roku 1796, terytorium dzisiejszego województwa łódzkiego znalazło się w granicach departamentów warszawskiego i kaliskiego.[4] Taki stan administracyjny trwał do 1806 roku, gdy zaborcę wyparły wojska napoleońskie. W styczniu 1807 została powołana tzw. Komisja Rządząca, która przejęła władzę administracyjną nad terytoriami podległymi Napoleonowi. Reforma terytorialna została wprowadzona w życie dopiero po traktatach tylżyckich i uregulowana dekretem z 19 grudnia 1807 roku. Ustanowiono niniejszym na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego 60 powiatów zamiast dotychczasowych 58. Brużyca wielka znalazła się w granicach

[1] J. Jażdżyńska, *Monografia miasta przemysłowego Aleksandrów w latach 1822–1870*, Łódź 1954, s. 9.
[2] H. Tukaj, J. Wróbel, *Aleksandrów Łódzki. Zarys dziejów 1816–1948*, Aleksandrów 1992, s. 5.
[3] J. Jażdżyńska, *op.cit.*, s.9.
[4] M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1974, s. 9.

administracyjnych powiatu zgierskiego z siedzibą władz w Piątku w nowoutworzonym departamencie warszawskim.

Po względem sądowniczym, w okresie Księstwa Warszawskiego, w sprawach mieszkańców Brużycy Wielkiej rozstrzygał sąd pokoju dla powiatu zgierskiego i trybunał cywilny i instancji dla departamentu warszawskiego. Sąd karny i odzewny (apelacyjny) był jeden na całe Księstwo Warszawskie, wobec czego podlegały mu wszystkie jednostki administracyjne.

22 maja 1815 roku prawnie przestało istnieć Księstwo Warszawskie. Mocą ustawy konstytucyjnej z 27 listopada 1815 roku Królestwo Kongresowe podzielono na województwa nawiązując do przedrozbiorowego rozkładu terytorialnego.

Brużyca Wielka w nowym porządku znalazła się w granicach województwa mazowieckiego. Władze rosyjskie przy zachowaniu nazewnictwa województw zlikwidowały powiaty jako jednostki administracyjne. Dotychczasowy powiat zgierski, na terenie którego znajdowała się Brużyca, wszedł wespół z powiatem łęczyckim w skład obwodu łęczyckiego.

Dotychczasowe terytorium powiatów posłużyło jako jednostka przy podziale na okręgi wyborcze i miejsca zwoływania sejmików ziemskich. Dla omawianego obszaru siedzibą powiatu było miasto Piątek. Podział, o którym szerzej pisze Bandurka[5], wszedł w życie w drugiej połowie 1816 roku.

Po względem kościelnym Brużyca Wielka podlegała parafii zgierskiej. Jak pisze Splitt w artykule *Od biskupstwa do diecezji*[6] ziemie leżące w XI i XII wieku w zasięgu diecezji poznańskiej, a więc od Poznania, poprzez Kalisz i Sieradz, aż do Czerska, uporządkował legat papieża Kaliksta II, kardynał Idzi z Tusculum około roku 1123. W 1136 roku biskup Rzymu Innocenty II mocą bulli *Ex commisso nobis*... Przyporządkował wspomniane wcześniej ziemie archidiecezji gnieźnieńskiej. Wspominają o tym również autorzy historii archidiecezji gnieźnieńskiej, w której czytamy m.in.: „przyjmuje się, że w skład ówczesnej archidiecezji gnieźnieńskiej wchodziła wschodnia część Wielkopolski, Kujawy, łęczyckie, sieradzkie, rozległe tereny Mazowsza i prawdopodobnie również le-

[5] M. Bandurka, *op.cit*., rozdz. II.

[6] J. A. Splitt, *Od biskupstwa do diecezji*, [w] http://www.stary.kalisz.pl – wydruk w posiadaniu autora.

żąca na prawym brzegu Noteci kasztelania nakielska".[7] Brużyca leżała więc w zasięgu wpływów archidiecezji gnieźnieńskiej. Większym problemem okazuje się przyporządkowanie wsi odpowiedniej parafii. Jażdżyńska pisze, iż Brużyca w XVI wieku należała do proboszcza łęczyckiego,[8] co wskazywałoby na podległość parafii łęczyckiej. Jednak Pawiński w *Polsce XVI wieku* zalicza wieś w poczet ziem pod parafią zgierską, co ze względu na odległość wydaje się bardziej prawdopodobne. Koniec istnienia Brużycy Wielkiej jako samodzielnej jednostki – wsi szlacheckiej nie został nigdy dokładnie określony. Leonard de Verdmon w monografii wszystkich miast i miasteczek w królestwie polskim[9] wymienia datę 1812 jako powstanie Aleksandrowa na gruntach dóbr brużyckich. Ksiądz Witold Nadolski w krótkiej kronice miasta[10] również datuje początek Aleksandrowa na rok 1812, co znajduje potwierdzenie w aktach miasta Aleksandrowa.[11] Zarówno Jażdżyńska,[12] jak i źródła encyklopedyczne[13] oscylują wokół lat 1817–1818, co wydaje się najbardziej prawdopodobne.

Osada Aleksandrów w ujęciu administracyjnym od powstania do roku 1837.

Aleksandrów założony staraniem Rafała Bratoszewskiego – właściciela gruntów erygowano jako jedno z wielu miast o tej nazwie jako pomnik cara Aleksandra. Po burzliwej epoce wojen napoleońskich wyniszczone gospodarczo ziemie polskie potrzebowały solidnej struktury przemysłowej. Temu też sprzyjał rząd królestwa kongresowego. Obok Aleksandrowa Bratoszewskiego w I połowie XIX wieku powstały takie osady jak Ozorków Starzyńskie-

[7] *Zarys dziejów archidiecezji gnieźnieńskiej*, [w] http://www.archidiecezja.pl – wydruk w posiadaniu autora

[8] J. Jażdżyńska, *op.cit.*, s. 9.

[9] L. de Vardmon, *Krótka monografia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902. Za: H. Tukaj, J. Wróbel, *op.cit.*

[10] W. Nadolski, *Kronika m. Aleksandrowa*, Aleksandrów 1937. Za: H. Tukaj, J. Wróbel, *op.cit.*

[11] Ze wstępu do inwentarza *Akta Miasta Aleksandrowa.*

[12] J. Jażdżyńska, *op.cit.*, s. 9.

[13] Jak m.in. w: F. Sulimowski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, t. 1.; J. Kwiatek, T. Lijewski, *Leksykon Miast Polskich*, Warszawa 1998, s. 7.

go, Poddębice Zakrzewskiego, Zduńska Wola Złotnickiego, czy Tomaszów Ostrowskiego.[14] Aleksandrów nie był więc wyjątkiem. Zagęszczenie sieci osadniczej na terenach „garbu łódzkiego" miało istotne znaczenie w kontekście rozwoju układu administracyjnego późniejszego województwa łódzkiego.

Tak na wniosek właściciela Aleksandrowa Bratoszewskiego i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji rada administracyjna Królestwa Polskiego wyniosła Aleksandrów do godności miasta trzeciego rzędu aktem z dnia 26 marca 1822 roku.[15] Dokument, o którym mowa zawierał niezwykle cenną w kontekście rozważań o przynależność administracyjną miasta notkę następującej treści: „osada rzemieślnicza Aleksandrów, w obwodzie łęczyckim, województwie mazowieckim położona (…)".[16] U Bandurki natomiast czytamy, że „w latach dwudziestych nie dostrzega się ponadto większych zmian administracyjnych ani terytorialnych. Również w okresie powstania 1830–1831, a także bezpośrednio po jego stłumieniu żadne zmiany w zakresie organizacji administracji na szczeblu wojewódzkim i powiatowym nie nastąpiły".[17] Fragment przytoczonego dokumentu dopełniony słowami Bandurki w sposób dość lapidarny, acz lakoniczny zamyka rozważania na temat Aleksandrowa dla lat 1817–1831. W roli dopełnienia wspomnę jeszcze tylko o obowiązującym niezmiennie od 1815 roku podziale na powiaty, będące wyznacznikami okręgów wyborczych. W tej strukturze miasto nadal należało do powiatu zgierskiego. Podobnie wyglądał status administracyjny Aleksandrowa w ciągu następnych 6 lat, aż do 7 marca 1837 roku.

Natomiast sądownictwo państwowe w myśl konstytucji Królestwa Polskiego przewidywało podległość Aleksandrowa sądowi pokoju w Zgierzu (dla powiatu zgierskiego, który stał się okręgiem sądowym), trybunałowi i instancji w warszawie – stolicy województwa oraz specjalnemu trybunałowi handlowemu dla województwa mazowieckiego. Sąd apelacyjny i sąd najwyższej instancji pozostawał jeden na całe królestwo, więc siłą rzeczy rozciągał swoją władzę nad Aleksandrowem. Siedziba sądu rozstrzy-

[14] J. Jażdżyńska, *op.cit.*, s.4.
[15] *ibidem,* s.19.
[16] Za: „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego", nr 340, [w:] J. Jażdżyńska, *op.cit.*, s.19.
[17] Za: M. Bandurka, *op.cit.*, s.27.

gającego w sprawach kryminalnych dla Aleksandrowa mieściła się w Łęczycy – stolicy obwodu.

Wspomnieć należy jeszcze o statusie kościelnym Aleksandrowa, który od 1818 zmienił się w stosunku do Brużycy. Staraniem cara Aleksandra i Pius VII podniósł diecezję warszawską do godności archidiecezji i jej też odtąd podlegał Aleksandrów. Parafia aleksandrowska podlegała natomiast bezpośrednio dekanatowi w Łodzi, który powołano pod archidiecezją warszawską.

Status administracyjny miasta Aleksandrów w latach 1837–1866.

Wspomnianego 7 marca 1837 roku postanowieniem carskim „z powodu nieistnienia od dawna w warszawie władz administracyjnych stopnia wojewody (…)"[18] przemianowano województwa na gubernie. Podobnym postanowieniem 11 października 1842 roku dotychczasowe obwody zostały przemianowane na powiaty, a powiaty na okręgi. Zakres kompetencji władz poszczególnych jednostek terytorialnych nie uległ zmianie. Jedynie nazewnictwo zostało zmodyfikowane i tak gubernią rządził właściwy jej rząd gubernialny, a nie jak dotychczas komisja wojewódzka. Komisarz obwodowy stał się naczelnikiem powiatu, natomiast urzędy municypalne przemianowano na magistraty. Aleksandrów wobec zmian, jakie zaszły, znajdował się więc na terenie powiatu łęczyckiego okręgu zgierskiego guberni mazowieckiej.

Kolejne istotne zmiany nastąpiły wraz z wydaniem ukazu carskiego w roku 1845. Reforma administracyjna ograniczała liczbę guberni z ośmiu do pięciu. Znajdujący się dotychczas w mazowieckich granicach gubernialnych Aleksandrów włączono wraz z całą gubernią mazowiecką do guberni warszawskiej. Cztery lata po zmianach w podstawowym podziale kraju rozpoczęto realizację reformy na szczeblu powiatowym, która jednak zachowała Aleksandrów w dotychczasowych granicach powiaty łęczyckiego okręgu zgierskiego.

W okresie powstania styczniowego generalicja stworzyła własny podział administracyjny królestwa według organizacji konspi-

[18] Za: *ibidem*, s.32.

racyjnej czerwonych. W istocie nie był to nowy podział, a jedynie powrót do porządku sprzed reformy 1842 roku, choć nie uwzględniał on podziału na jednostki niższego szczebla – okręgi i obwody. Aleksandrów znalazł się więc na czas powstania w województwie mazowieckim powiecie łęczyckim, choć formalnie dla władz zaborczych funkcjonował wedle reformy z 1842 roku. Ponieważ władze powstańcze miały swych przedstawicieli na terenach miasta Aleksandrowa należy wspomnieć również o hierarchiczności administracyjnej powstania. Powiatem łęczyckim na interesującym nas terytorium zarządzał naczelnik powiatowy odpowiedni powiatowi łęczyckiemu. Jemu podlegały władze powstańcze na terenie powiatu i zobowiązywały go do zaspokajania potrzeb walczących oddziałów. Sądowniczo powstańcy aleksandrowscy podlegali łęczycko-kujawskiemu trybunałowi rewolucyjnemu.

2 marca 1864 roku powołano komisję spraw włościańskich, a 30 sierpnia 1864 roku powołano Łódzką Dyrekcję Naukową jako placówkę kontrolną szkolnictwa. Obu tym instytucjom podlegało miasto Aleksandrów.

Osada Aleksandrów w latach 1866–1914

W roku 1866 władze rosyjskie zrealizowały reformę administracyjną będącą echem powstania styczniowego i mającą przeciwdziałać podobnym wystąpieniom w przyszłości. Likwidowano centralne urzędy królestwa przekazując ich kompetencje organom w Petersburgu. Następowało rozdrabnianie jednostek terytorialnych, by zwielokrotnić ucisk ludności polskiej.

Ukazem z ostatniego dnia roku 1866 podwojono liczbę guberni. Od 1867 roku mamy więc do czynienia z dziesięcioma jednostkami pierwszego szczebla administracyjnego. Większość ziem łęczyckich z Aleksandrowem i Łodzią włącznie została wcielona do nowopowstałej guberni piotrkowskiej. Wraz z nowym ładem Aleksandrów stał się częścią powiatu łódzkiego.

W trzy lata po reformie administracja centralna w Petersburgu wydała ukaz, w którym 45 miast z guberni kaliskiej i piotrkowskiej przemianowano na osady. Argumentem cofający prawa miejskie m.in. Aleksandrowa stała się nieefektywność, stagnacja ekonomiczna i wyludnienie. W istocie Aleksandrów stracił po po-

wstaniu wielu wybitnych fachowców, rzemieślników, którzy masowo emigrowali do pobliskiej Łodzi. Niespotykany rozrost miasta, które od 1841 posiadało już prawa miasta gubernialnego spowodował spadek wartości produkcji Aleksandrowa i w efekcie doprowadził do jego upadku. Mocą ukazu carskiego Aleksandrów włączono do gminy Brużyca Wielka w powiecie łódzkim guberni piotrkowskiej.

Opisana w tym rozdziale zmiana była ostatnią dokonaną na Aleksandrowie przez władze rosyjskie.

W kwestii sądownictwa po reformie z 1866 roku miasto, a później osada Aleksandrów podlegało sądowi kryminalnemu w Warszawie – dawnemu sądowi kryminalnemu guberni warszawskiej. Cywilny nadzór prawny nad Aleksandrowem sprawował trybunał cywilny w Warszawie. Ponadto miasto do 1914 roku podlegało sądowi policji poprawczej w Piotrkowie, sądowi pokoju w Łodzi (gdzieś pomiędzy latami 1875–1914, źródła nie wskazują dokładnej daty). Od 1876 roku zrusyfikowano cały system sądowniczy w królestwie tworzą warszawski okręg sądowy, któremu podlegało całe państwo oraz podległe centrali jednostki – sądy okręgowe w Warszawie, Piotrkowie i Kaliszu. Powiat łódzki z Aleksandrowem znalazł się w granicach jurysdykcji i sądu okręgowego w Piotrkowie, a od 1889 roku w II okręgu sądowym. Pomimo, iż na terenie osady znajdował się sąd gminny rozstrzygał on w sprawach szczebla gminnego dla Brużycy, Rąbienia i Rszewa.[19]

Status administracyjny Aleksandrowa w latach 1914–1918.

Już w pierwszych dniach wielkiej wojny, gdy tylko niemiecko-austriacka armia wkroczyła na tereny ziem guberni piotrkowskiej administracja terytorialna podzielona została na dwie strefy okupacyjne. Północno-zachodnia część ziem, a więc również Aleksandrów włączono do niemieckiej strefy okupacyjnej, a z czasem do utworzonego dnia 8 września 1915 roku generał-gubernatorstwa warszawskiego. Powiat łódzki, w granicach którego znajdował się osada rozdzielono strefą demarkacyjną, jednak północna część powiatu wraz z Aleksandrowem nie zmieniła nazwy.

[19] *ibidem,* s.60.

Sądownictwo polskie w chwili wkroczenia wojsk państw centralnych nie zmieniło się w sposób zdecydowany lub znaczący. Okupant zachował poprzedni system z czasem sądy pokoju zastąpiły komisje rozpoznawczo-pojednawcze.[20] Od wydania 8 września 1815 roku rozporządzenia o ustroju sądowniczym w generał-gubernatorstwie warszawskim Aleksandrów znalazł się pod jurysdykcją cesarsko-niemieckiego sądu okręgowego w Łodzi jako sądu II instancji. W pierwszej instancji rozstrzygał sąd gminny, a więc sąd dla gminy Brużyca Wielka.

Aleksandrów między wojnami 1918–1939.

Województwo łódzkie jako jednostka podziału administracyjnego pierwszego szczebla powołano dopiero po odzyskaniu niepodległości. Mocą ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 roku, 10 guberni wchodzących niegdyś w skład królestwa polskiego podzielono na 5 województw, w tym łódzkie. Załącznik do ustawy określał podział powiatowy województwa na 23 jednostki terytorialne.[21] Wedle tego podziału Aleksandrów zwany już Łódzkim[22] znajdował się w granicach administracyjnych powiatu łódzkiego.

Okres powojenny niezwykle uwydatnił pozycję osady. Wraz z dniem 25 stycznia 1924 roku rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych przekształcono gminę wiejską Brużyca Wielka i Nakielnica w gminę wiejską Brużyca Wielka. Aleksandrów więc podlegał urzędowi gminy w Brużycy. Jednak już 5 marca 1924 roku podniesiono go do rzędu miasta. Przeszło 3 lata później 8 kwietnia 1927 roku przeprowadzono pierwsze wybory do rady miejskiej w Aleksandrowi i rady gminy Brużyca Wielka. Zmiany i reorganizacje administracji w latach 1933–1935 sprawiły, iż w roku śmierci marszałka Piłsudskiego na ziemiach województwa łódzkiego funkcjonuje gmina Aleksandrów obok gminy Brużyca

[20] *ibidem,* s.69.

[21] *ibidem,* s.74.

[22] Wcześniej Aleksandrów dla odróżnienia od wielu innych miast sygnowanych tą nazwą określano mianem *Fabryczny*, bądź *Łęczycki*, jednak od momentu wyraźnego rozrostu demograficzno-gospodarczego Łodzi dodano przymiotnik *Łódzki*. Wspominam o tym, dopiero teraz, gdyż województwo łódzkie powołane formalnie w 1919 roku daje niezbite podstawy do używania przymiotnika *Łódzki*.

Ośrodek „Polichymnia" w Aleksandrowie (1929)

Wielka. Ostatecznie na chwilę przed wybuchem II wojny światowej Aleksandrów był jednym z 4 miast powiatu łódzkiego w województwie łódzkim.

Sądownictwo w dwudziestoleciu międzywojennym na obszarze województwa łódzkiego mocą dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku utrzymywano w dotychczasowym zakresie terytorialnym.[23] Taki stan polskiego sądownictwa trwał dla Aleksandrowa do 14 kwietnia 1921 roku, kiedy to rozporządzeniem ministra sprawiedliwości zlikwidowano sąd pokoju dla miasta Aleksandrowa. Utworzono natomiast sąd pokoju w Zgierzu dla miasta Zgierz oraz 5 gmin, w tym Brużycy Wielkiej. Sąd okręgowy, czyli II instancji dla Aleksandrowa znajdował się od wydania „prawa o ustroju sądów powszechnych" w 1928 roku w Łodzi. Z dniem 1 sierpnia 1929 roku miasto Aleksandrów ponownie zmieniło właściwości terytorialne sądowe i z okręgu sądu pokoju w Zgierzu włączone zostało do właściwego sądu grodzkiego w Łodzi.

Z chwilą wkroczenia wojsk hitlerowskich Aleksandrów podlegał więc jurysdykcji sądowej w Łodzi w całej możliwej rozciągłości właściwej miastu innemu niż stołeczne.

[23] M. Bandurka, *op.cit.*, s.86.

Dawna Kasa Chorych, obecnie centrala Banku Spółdzielczego
w Aleksandrowie, ul. Ogrodowa 14

Kościelna przynależność Aleksandrowa w II Rzeczypospolitej zmieniła się w sposób zasadniczy z dniem 10 grudnia 1920 roku. Podówczas papież Benedykt XV bullą *christi domini* powołał do życia diecezję łódzką. Tejże z dniem wejścia w życie bulli podległa katolicka parafia aleksandrowska.

Aleksandrów w administracji terytorialnej III Rzeszy.

W okresie działań wojennych na ziemiach województwa łódzkiego można mówić o dualizmie administracyjno-terytorialnym. Z chwilą wprowadzenia okupacji niemieckiej dotychczasowe województwo łódzkie podzielono na dwie części. Interesująca nas część zachodnia ziemi łódzkiej wraz z Aleksandrowem weszła bezpośrednio w skład rzeszy tworząc tzw. „wcielone ziemie wschodnie".[24] Charakter administracyjny terytorium Aleksandrowa, jak również Łodzi został określony dopiero w dokumencie z dnia 9 listopada 1939 roku sygnowanym nazwiskiem namiestnika Greise-

[24] *ibidem*, s.98.

ra. W myśl dokumentu, Łódź wraz z częścią środkową województwa włączono do rejencji kaliskiej, do tzw. Kraju Warty (niem. Reichsgau Warthenland). Zarówno Aleksandrów, jak inne, nawet większe miasta np. dawna siedziba województwa zostały podporządkowane Kaliszowi i Inowrocławiowi, gdzie rezydowały władze rejencji. Stan ten zmienił dekret z 1941, na mocy którego zwierzchnictwo rejencji powierzono władzom w Litzmannstadt (od 11 kwietnia 1940 tak nazywano Łódź). Rzecz jasna Aleksandrów podporządkowano właściwym jednostkom administracyjnym we wspomnianym czasie. Dalsze reformy terytorialne okupanta zakładały rozdział ziem łódzkich między rejencje inowrocławską i kalisko-łódzką oraz dystrykty warszawski i radomski generalnej guberni. Obok Konstantynowa i Rudy Pabianickiej w powiecie (landraturze) łódzkim (Lodachland) rejencji kalisko-łódzkiej miasta znalazł się Aleksandrów, zamieniony na Wirkheim.

Sądownictwo na terenie kraju warty opierało się na systemie sądowniczym rzeszy. Aleksandrów w systemie okupanta podlegał sądowi grodzkiemu (Amtsgericht) i sądowi okręgowemu (Landsgericht) w Łodzi. Na terenach Warthenland istniały jeszcze sądy specjalne (Sondergericht), których siedziba dla omawianego obszaru znajdowała się w Łodzi, siłą rzeczy na całej płaszczyźnie sądowniczej podobnie jak przed wybuchem wojny Aleksandrów zależny był od Łodzi.

Od reformy do reformy – Aleksandrów po 1945 roku.

Dzięki działalności agend podziemnego aparatu państwowego w Polsce po 1945 roku w sposób dość szybki ukształtował się aparat administracji terytorialnej. Nowa władza przyjęła za wyjściową zasadę podziału państwa z 1921 roku. W 1948 województwo łódzkie posiadało 14 powiatów, 4 miasta wydzielone, 43 niewydzielone, 232 gminy i 3889 gromad. Terytorialnie ziemie Aleksandrowa należały do powiatu łódzkiego w województwie łódzkim, a sam Aleksandrów posiadał status miasta niewydzielonego. Najbliższe zmiany granic jednostek administracyjnych ważne dla omawianych terenów Aleksandrowa nastąpiły w 1963 roku, kiedy to gminę Brużyca Wielka uszczuplono o gromady Jedlicze, Kontrewers

i Ustronie, które w ten sposób powiększyły powiat łęczycki. Brużyca straciła również część gminy Franin stanowiącą wieś Zwierzyniec A i część gromady Szatonia stanowiącą kolonię Zwierzyniec B włączone do miasta Aleksandrowa.

W roku 1954 Brużyca Wielka w wyniku reformy gromad otrzymała status gromady. W około osiemnaście lat później uregulowano ostatecznie granice miasta Aleksandrowa i wyłączono z jego obszarów 133 hektarowy las i włączono go do gromady Brużyca Wielka.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku najniższą jednostką administracji terytorialnej znów stała się gmina. Wśród 2366 gmin powstałych w wyniku reformy znaleźć można m.in. Gminę Aleksandrów Łódzki w powiecie łódzkim.

Sądownictwo w latach 1945–1973 kształtowało się w dużej mierze na terenie województwa łódzkiego w oparciu o ustrój przedwojenny. Jednak niewielkie zmiany, jakie zaszły szczególnie w roku 1945 były konsekwencją bądź to zniszczeń wojennych, bądź sytuacji politycznej w kraju. I tak Aleksandrów od 1945 roku podlegał sądowi najwyższemu w Łodzi, która pierwotnie miała pozostać nawet stolicą Polski! Tutaj mieścił się również sąd apelacyjny. W myśl nowoogłoszonego prawa z 1950 roku ustanowiono sądy powszechne, powiatowe, wojewódzkie i sąd najwyższy. Aleksandrów podlegał pod jurysdykcję sądów łódzkich, a jedynie w sprawach mieszkańców gminy Brużyca Wielka rozstrzygał sąd grodzki w Zgierzu (wydział zamiejscowy sądu powiatowego w Łodzi, od 1968 funkcjonuje jako sąd powiatowy w Zgierzu).

Najradykalniejsze przekształcenia w podziale administracyjnym województwa łódzkiego miały miejsce w 1975 roku. Wraz z uchwaleniem ustawy z dnia 28 maja o dwustopniowym podziale administracyjnym kraju i zmianie ustawy o radach narodowych zaprowadzono nowy porządek terytorialny w województwie łódzkim. Mocą ustawy utworzono 49 województw w tym potężnie okrojone województwo łódzkie zwane często łódzkim zespołem miejskim.[25] Aleksandrów Łódzki stał się częścią łódzkiego (od 1987 łódzkiego miejskiego) zachowując status miasta. Obok miasta Aleksandrowa Łódzkiego zachowano gminę o tej samej nazwie.

---

[25] L.Olejnik, *Reforma Podziału Administracyjnego Polski w 1975 r. (szerszym uwzględnieniem zmian w regionie łódzkim*), [w:] „Rocznik Łódzki", t.XLII, 1995.

Ostatnia w XX wieku reforma administracyjna z 24 lipca 1998 roku przywróciła zasadniczy trójstopniowy podział administracyjny państwa polskiego[26] na gminy, powiaty i województwa. Od dnia 1 stycznia 1999 roku Aleksandrów Łódzki znajduje się w granicach administracyjnych województwa łódzkiego, w powiecie zgierskim i jest siedzibą władz gminy miejsko – wiejskiej o tej samej nazwie.

Dzisiejszy Aleksandrów skupia wokół siebie 24 sołectwa: Bełdów, Bełdów Krzywa Wieś, Brużyca Wielka, Chrośno, Ciężków, Jastrzębie Górne, Kolonia Brużyca, Księstwo, Krzywiec, Mała Brużyczka, Nakielnica Karolew, Nowe Kransodęby, Nowy i Stary Adamów, Prawęcice, Rąbień, Rąbień AB, Ruda Bugaj, Sanie, Słowak, Sobień, Stare Krasnodęby, Szatonia, Wola Grzymkowa i Zgniłe Błoto.

Miasto Aleksandrów natomiast składa się z pięciu jednostek pomocniczych rad osiedli oznaczonych wedle nomenklatury rzymskiej od I do V.

Pod względem kościelnym wszystkie parafie aleksandrowskie skupione w dekanacie aleksandrowskim podlegają archidiecezji łódzkiej.

Pod względem sądowniczym Aleksandrów podlega sądowi rejonowemu w Zgierzu dla miasta i gminy Aleksandrów oraz odpowiednim wydziałom sądu okręgowego w Łodzi dla obszaru właściwości sądu rejonowego w Zgierzu.

[26] „DziennikUstaw" 1998 nr 96 poz. 603.

Bibliografia

Akty prawne

Część V, poz. 20 [w:] Rozporządzenie rady ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 r. *W sprawie utworzenia powiatów*. Dz.U. 1998 nr 103 poz. 652

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1975 r. *W sprawie zmiany granic powiatów łęczyckiego i łódzkiego w województwie łódzkim*. Dz.U.1975 nr 13 poz.73

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 1975 r. *W sprawie określenia miast oraz gmin wchodzących w skład województw*. Dz.U.1975 nr 17 poz. 92

Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. *O dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych*. Dz.U.1975 nr 16 poz. 91

Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. *O wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa*. Dz.U. 1998 nr 96 poz. 603

Źródła archiwalne

Akta gminy Brużyca Wielka
Akta miasta Aleksandrowa
Anteriora rządu gubernialnego piotrkowskiego, 1807–1867
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi

Opracowania i źródła drukowane

Bandurka M., *Rozwój terytorialny ziem województwa łódzkiego w okresie 1918–1993*, [w:] „Rocznik Łódzki", t. XII, 1994.

Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1974.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1987.

Jażdżyńska J., *Monografia miasta przemysłowego Aleksandrów w latach 1822–1870*, Łódź 1954.

Kwiatek J., Lijewski T., *Leksykon miast polskich*, Warszawa 1998.

Sulimierski F. (red),*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t.1., Warszawa 1880.
Trzebiński W., Borkiewicz A., *Podziały administracyjne królestwa polskiego w okresie 1815–1918 r. Dokumentacja geograficzna*, Warszawa 1956.
Tukaj H., Wróbel J., *Aleksandrów Łódzki. Zarys dziejów 1816–1948*, Aleksandrów 1992.

Źródła internetowe:

Splitt J.A., *Od biskupstwa do diecezji*, www.stary.kalisz.pl – wydruk w posiadaniu autora.

Kazimierz Górecki

O historii Aleksandrowa Łódzkiego

Apel do Burmistrza, Samorządu, Proboszcza i TPA

Monografia Aleksandrowa Łódzkiego przedstawiona w książce Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa (TPA) *Aleksandrów Łódzki – Zarys dziejów 1816–1948*, którą napisali Helena Tukaj i Janusz Wróbel, stanowi historię miasta na tle historii Polski.

Rafał Bratoszewski, właściciel ziemski m.in. wsi Brużyca Wielka, dążąc do pomnożenia majątku założył osadę nad Bzurą. Wydzielił działki budowlane przy drodze ze Zgierza do Lutomierska. Osadnikami byli Polacy, Niemcy i Żydzi. Byli to rzemieślnicy, głównie tkacze. Średnia działka miała dwie morgi. Na mocy umowy powołano parafię ewangelicką dla kolonistów niemieckich.

Na uwagę zasługują liczne dane liczbowe, zwłaszcza dotyczące ludności, nieruchomości, gospodarki, kultury i szkolnictwa. Na podstawie określonych materiałów źródłowych w książce podana jest ewolucja zmian głównych parametrów charakteryzujących miasto.

W 1934 roku struktura nieruchomości była następująca: Polacy mieli 541 nieruchomości, Niemcy 989 nieruchomości, a Żydzi 255 nieruchomości. Oznacza to, iż Polacy na 1244 mieli 43% nieruchomości. W 1938 roku statystyka pokazała, że na 13 tysięcy mieszkańców było 2815 pracujących, 7137 członków rodzin i 916 bezrobotnych. Wskaźnik bezrobocia stanowił 24%. W tym roku funkcjonowały 253 firmy oraz 223 sklepów. Między nimi było 179 pończoszniarni, 23 formiarnie oraz 13 fabryk tkackich. Struktura ludności była następująca: 4,3 tysiąca Polaków, 5,1 tysiąca Niemców i 3,9 tysiąca Żydów. Polacy stanowili 32% mieszkańców.

Podróż tramwajem do Bałuckiego Rynku w Łodzi trwała 20 minut. W Aleksandrowie było zaledwie 9 ulic brukowanych, pozostałe miały nawierzchnię gruntową. Pracowała też własna elektrownia, zasilana na ropę. Dawała tylko 50 tysięcy KW/rok – dla 450 abonamentów (1926 rok).

Przed II wojną światową przemysłowym miastem kierowali głównie właściciele fabryk: Johann Hauk, Otto Kurtz, August Frey, Rudolf Schultz, Adolf Grellich, Gotlieb Knappe, Hugo Paschke, Karol Pfeiffer i Wilhelm Weber. Byli to Niemcy i Żydzi.

Po 1939 roku Niemcy niszczyli Polaków. Wywozili na przymusowe roboty. Zmuszali Polaków do niewolniczej pracy. Aleksandrowianin Roman Turek uciekł z Niemiec do Francji. W szeregach wojsk generała Maczka walczył z Niemcami, a w 1945 roku w mundurze i z bronią, powrócił z Anglii do Aleksandrowa. Taki był los wypędzonych Polaków. Wielu z nich zmarło, bądź zostało zabitych. „Barbarzyństwo Niemców nie może więc być zapomniane" – mówi porucznik Roman Turek.

W 1945 roku, po wyzwoleniu Aleksandrowa spod okupacji hitlerowskich Niemiec przez Armię Radziecką, powstał Zarząd Miejski z polskim burmistrzem – Józefem Janiakiem. Definitywnie zakończył się długi okres kolonizacji i zniemczania. Żydów zamordowali Niemcy, zaś Niemcy uciekli na Zachód w obawie przed rozliczeniem z win. Nie może być więc mowy o wypędzonych Niemcach. Wiadomo tylko, że fabrykant Hauk został zastrzelony bez żadnego procesu.

Majątki i mienie niemieckie oraz żydowskie przejęli w całości Polacy. Z dziesięciu odrębnych fabryczek zorganizowano jedna fabrykę: Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Sandra", która przy zatrudnieniu 3337 osób produkowała 228 tysięcy wyrobów pończoszniczych i dziewiarskich (1980 rok). Natomiast w 1948 roku produkowano tylko 25 tysięcy wyrobów. Nastąpił zatem dziesięciokrotny wzrost produkcji.

Oznacza to też, iż przy zatrudnieniu 3,3 tysiąca osób i produkcji 228 tysięcy wyrobów „Sandra" była największym przedsiębiorstwem dziewiarskim w Europie. Poprzez eksport wyrobów i dodatnią rentowność produkcji, inwestycja zwróciła się w ciągu jednego roku. „Sandra" wybudowała duży obiekt wczasowy nad morzem – w Pogorzelicy.

W latach 1945–1990 w Aleksandrowie nie było bezrobocia. Wybudowano lotnisko, ulice asfaltowe z chodnikami. Za czasów Gierka zbudowano w ramach aktywizacji małych miast – duże blokowe osiedla mieszkaniowe oraz setki nowych domów jednorodzinnych. „Sandra" uruchomiła bowiem własna cegielnię dla jednorodzinnego budownictwa. Był to czas, gdy odsetki od kredytów w banku PKO BP na budowę domu wynosiły 3% rocznie.

Z czasem Aleksandrów włączono w ogólnopolską sieć energetyczną, wybudowano własne ujęcie wodne dla miasta i uliczne wodociągi oraz kanalizację. Miasto zasilono w gaz ziemny, uruchomiono powszechną sieć telefoniczną, zbudowano nowe szkoły, przychodnie lekarskie: zakładową i miejską, dom kultury, przedsiębiorstwo komunalne. Rozbudowano kościół oraz cmentarz katolicki.

Aleksandrów stał się więc nowoczesnym miastem. Potwierdzają to opinie ludzi, np. z Niemiec czy USA, którzy wskazują zwłaszcza na nowoczesną architekturę domów i ładną drogę do Łodzi, która jest na światowym poziomie.

Wielu łodzian buduje nowe domy w Aleksandrowie i jego okolicach. Znaczna część lekarzy, ekonomistów, inżynierów, bankow-

Jedno z osiedli mieszkaniowych w Aleksandrowie

ców, prawników z kraju tu, w Aleksandrowie, kończyła szkoły, a w młodzieńczych latach już od 1945 roku była w organizacji ZHP. Dowodem tego jest pamiątkowa tablica 50-lecia ZHP, znajdująca się na budynku Urzędu Miasta.

Aleksandrów zasłużył na dalsze opisanie dziejów miasta i mieszkańców, zwłaszcza w latach 1945–2006, gdyż trzeba kontynuować wielkie osiągnięcia miasta w minionych latach.

Wiemy, że jest jeszcze wiele do zrobienia, zwłaszcza w sprawach bezrobocia, obwodnicy dla miasta, czy likwidacji 150-letnich drewnianych domów. Także w ramach programu ochrony środowiska – likwidacji opalania domów jednorodzinnych węglem.

Dla młodych aleksandrowian znajomość przeszłości – historii ich dziadów i ojców – to fundament rozwoju osobowości, zwłaszcza w czasach konkurencji kapitalistycznej. Fotografia dziejów jest bowiem dokumentem rzeczywistości, którą musimy znać, by ją ulepszać i doskonalić. Czy Rafał Bratoszewski, tworząc miasto Aleksandrów był patriotą, szlachetnym, uczynnym i bezinteresownym właścicielem ziemskim?

Zygmunt Krasiński pisał w 1832 roku do swojego przyjaciela Henryka Reevego z Anglii: „Poza arystokracją nie ma nic w Polsce, ani talentów, ani świata, ani poświęcenia. Nasz stan trzeci nie istnieje, chłopi są maszynami. My jedni stanowimy Polskę".

Dlatego apeluję do samorządu, burmistrza oraz ZHP, by uczniowie i harcerze o historii Aleksandrowa dowiedzieli się od nauczycieli, a także, by mogli sami przeczytać historię miasta. Nie muszę bowiem nikogo przekonywać, że nauka historii, to nasz obywatelski obowiązek.

W tym miejscu chciałbym podziękować autorom książki za trud „fotografowania" miasta i mieszkańców, a Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa, burmistrza i proboszcza prosić o wsparcie i współudział przy wznowieniu wyżej wymienionej książki i wydaniu drugiej części historii, która mam nadzieję niebawem trafi do rąk czytelników.

PS. Do 1952 roku mieszkałem w Aleksandrowie. Pracowałem też w „Sandrze". Byłem harcerzem.

Robert Horoszkiewicz, Leszek Pierlejewski

Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Łódzkim

Historia naszego miasta sięga roku 1816. Prawa miejskie Aleksandrów otrzymał w 1822 roku. Brak jest źródeł, które pozwalałyby stwierdzić czy w tym początkowym okresie działała w naszym mieście straż pożarna. Dopiero w 1902 roku z inicjatywy ówczesnego wójta Aleksandrowa Alojzego Namysłowskiego powołano komitet organizacyjny straży ogniowej. Zebranie inauguracyjne komitetu odbyło się pod koniec 1902 roku. Komitet zwrócił się do władz gubernialnych w Piotrkowie o zatwierdzenie ustawy o powołaniu ochotniczej straży ogniowej w Aleksandrowie. Gubernator Piotrkowski zatwierdził ustawę o Straży Ochotniczej Ogniowej we wrześniu 1903 roku. Członkowie komitetu organizacyjnego stali się założycielami Ochotniczej Straży Ogniowej w Aleksandrowie. A byli to następujący obywatele: Alojzy Namysłowski, Rudolf Szulc, Adolf Grajlich, Karol Rajchert, Henryk Piosek, Antoni Antonowicz, Alfons Szwab, Gustaw Kunert, Alfred Zachert, Julian Kopczyński, Juliusz Engel, Bertold Grajlich, Karol Sztekel, dr Nejman. Jednostka rozwijała się bardzo prężnie. W 1906 roku posiadała już: 1 wóz rekwizytowy, 4 sikawki, 4 beczkowy, 2 drabiny. Ufundowano również sztandar, a w 1909 roku postanowiono założyć orkiestrę dętą, która już w następnym roku koncertowała uświetniając uroczystości miejskie.

Okres pierwszej wojny światowej to ciężkie czasy dla miasta i jego mieszkańców. Straż ogniowa, mimo zawieszenia jej działalności, niosła pomoc poszkodowanym mieszkańcom. W 1919 roku aleksandrowska Ochotnicza Straż Ogniowa liczyła 75 członków. Wtedy to postanowiono zakupić parcelę pod budowę Domu

Strażaka. 20 kwietnia 1925 roku nabyto od Pauliny Ratajczyk plac budowlany przy ulicy Lutomierskiej 7, a 8 września 1926 roku zapadła decyzja w sprawie kupna drugiego placu przy Lutomierskiej 9 od małżonków Dehert. Budowę strażnicy rozpoczęto 24 czerwca 1927 roku. 30 października biskup diecezji łódzkiej ks. dr Wincenty Tymieniecki, w obecności wojewody łódzkiego Władysława Jaszczołta, proboszcza ks. Knapskiego oraz pastora Buzego dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. W 1931 roku w budynku strażnicy uruchomiono kino, a w roku 1932 oficjalnie zakończono budowę.

Aleksandrowska Straż Pożarna w latach międzywojennych

Wraz z wybuchem drugiej wojny światowej działalność straży znów została zawieszona aż do 1942 roku. Wtedy to zorganizowano przymusowy oddział strażacki składający się z Polaków, podporządkowany władzom okupacyjnym. Z pożogi wojennej strażnica wyszła zdewastowana i spustoszona, jednostka straciła też sztandar, który został wywieziony do Niemiec.

Pierwsze po wyzwoleniu Walne Zebranie Członków odbyło się natychmiast po zakończeniu działań wojennych 12 maja 1945 roku. Na czele Zarządu aleksandrowskiej jednostki stanął prezes, ówczesny burmistrz miasta Aleksy Kupś. Sekretarzem został Jan Sobczyński, a skarbnikiem Mieczysław Wiśniewski. Naczelnikiem wybrano doświadczonego strażaka Zenona Sztopla. W 1948 roku jednostka strażacka liczyła 58 członków czynnych oraz 124 członków wspierających. Strażacy organizowali imprezy dochodowe, aby zgromadzić środki finansowe niezbędne do zakupu sprzętu mającego służyć do gaszenia pożarów. 20 listopada 1950 roku przekazano do użytku nową wspinalnię. Odnaleziono też, w jednym z kościołów w Monachium, sztandar jednostki wywieziony

Kurs mechaników motopomp (1948)

przez niemieckich okupantów. W roku 1951 na wyposażeniu aleksandrowskiej jednostki straży były już: 3 samochody, 3 motopompy, 1300 metrów węży tłocznych i gaśniczych.

W następnych latach, mimo rozmaitych przeciwności losu, strażacy ochotnicy działali nadal na rzecz społeczności lokalnej.

Pochód strażaków aleksandrowskich (1970)

Obóz szkoleniowy harcerskich drużyn pożarniczych z Aleksandrowa (Inowłódz – lata 70-te)

W 1956 roku ponownie powołano do życia, uprzednio zlikwidowany, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. W naszej jednostce wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes dh Kazimierz Wawrzyńczak, naczelnik dh Zenon Sztopel oraz członkowie Antoni Komasiak, Zenon Pietrzak, Kazimierz Stańczyk, Tadeusz Pietrzak, Eugeniusz Mizera, Aleksander Specjan, Józef Drwal. W następnych latach wzrastała liczba pożarów na naszym terenie. Nasi ochotnicy dzielnie z nimi walczyli, borykając się z brakami w podstawowym wyposażeniu. Na początku lat 90-tych, dzięki zaangażowaniu ówczesnych władz miasta wyposażono naszą jednostkę w samochód i sprzęt do ratownictwa drogowego. Dzięki temu nasza jednostka mogła ubiegać się o włączenie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 18 kwietnia 1995 roku włączono naszą jednostkę do Krajowego Systemu. Z roku na rok rosły wymagania stawiane naszym ochotnikom. Oprócz gaszenia pożarów doszły interwencje ratownictwa drogowego, udział w likwidacji zagrożeń ekologicznych i chemicznych.

Następowała systematyczna poprawa stanu wyposażenia aleksandrowskiej jednostki w sprzęt. Nasi ochotnicy byli zawsze na posterunku wszędzie tam, gdzie trzeba było ratować ludzkie ży-

OSP w Aleksandrowie (1978)

cie oraz mienie, nieść pomoc społeczności naszej gminy. Chwała im za to, że działają z takim poświęceniem, niejednokrotnie narażając swoje zdrowie i życie.

Od 23 lutego 2005 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie Łódzkim reprezentowana jest przez nowy Zarząd w składzie:

Prezes Honorowy – Zdzisław Makowski
Prezes – Robert Horoszkiewicz
Naczelnik – Dariusz Borsiak
Wiceprezes – Andrzej Zwierzchowski
Skarbnik – Anna Olak
Sekretarz – Piotr Florczak
Członek Zarządu – Henryk Ruda
Gospodarz – Krzysztof Chudy

Życzymy naszym ochotnikom, z okazji setnej rocznicy powstania jednostki, następnych jeszcze wspanialszych jubileuszy.

Artur Sikora

Historia Towarzystwa Sportowego Sokół-Syguła Aleksandrów Łódzki

(lipiec 1998 – styczeń 2006)

W lipcu 1998 roku z inicjatywy Henryka Bistuły i Pawła Juszczaka powstało Towarzystwo Sportowe „Sokół", które funkcjonowało na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Aleksandrowie Łódzkim. Celem nowopowstałego klubu, który początkowo zrzeszał tylko jedną sekcję (piłka nożna na poziomie seniora) było wypełnienie luki powstałej w wyniku zniknięcia ze sportowej mapy niegdyś słynnego klubu AKS Włókniarz. Zarząd klubu,wybrany na pierwszym Walnym Zebraniu Towarzystwa w dniu 15 stycznia 1999 roku tworzyli: prezes – Henryk Bistuła, sekretarz – Karol Blażniak oraz członkowie zarządu – Janusz Czech, Mariusz Wota i Jan Kajak. Z dniem 21 stycznia tego samego roku T.S. Sokół Aleksandrów widniał w Krajowym Rejestrze Urzędowym Podmiotów Gospodarki Narodowej, natomiast z dniem 15 lutego uzyskano wpis do rejestru Stowarzyszeń Kultury Fizycznej i Związków Sportowych.

Gdy władze klubu zajmowały się pracami związanymi z rejestracją Towarzystwa piłkarze walczyli o dobre imię nowego klubu. Zawodnicy Sokoła musieli rozpocząć rozgrywki od poziomu A-klasy (VI liga polska). W barwach tej drużyny grali m.in.: Piotr i Paweł Ochalowie (obecnie zawodnicy Sokoła II), Arkadiusz Sima (obecnie bramkarz Sokoła-Syguła), a także Andrzej Krysztofiak, Damian Błaszczyk, Marcin Olszycki czy choćby Krzysztof Rożniakowski. Grającym trenerem był Janusz Czech, który obecnie nadal pracuje w klubie jako opiekun najstarszej grupy młodzieżowej. Warto wspomnieć, że w nowej, dorosłej drużynie na mocy umowy pomiędzy T.S. Sokół a MOSiR zagrali także najzdolniejsi juniorzy

MOSiR-u np. Tomasz Gleń i Mariusz Banasiak. Wszystko to sprawiło, że ta drużyna w sezonie 1998/1999 ucieszyła wszystkich kibiców. Po rozegraniu 26 spotkań Sokół Aleksandrów jako beniaminek awansował do ligi okręgowej (V liga) wyprzedzając w tabeli między innymi drużynę Włókniarza Łódź.

W rozgrywkach pucharowych Sokół Aleksandrów dotarł aż do półfinału na szczeblu województwa łódzkiego przegrywając z późniejszym triumfatorem Włókniarzem Trzy Korony Pabianice. Na swojej drodze pokonał takie zespoły jak: Sokół Lutomiersk, Zawisza Rzgów, Start II Łódź, Jagiellonia Tuszyn i Energetyk Łódź.

Pierwszy sezon, który jak na nowy klub zakończył się sukcesami, okazał się trudny pod względem finansowym. Spowodowane to było, przede wszystkim, brakiem odpowiedniego zaopatrzenia w sprzęt sportowy, a także słabnącym zapleczem treningowym. Z pomocą przyszły władze gminy Aleksandrów Łódzki na czele z burmistrzem Krzysztofem Czajkowskim i zastępcą burmistrza Piotrem Zenterą, które wspomogły klub w ramach swoich możliwości. Podpisano umowę z MOSiR o nieodpłatnym korzystaniu z obiektów ośrodka na okres rundy wiosennej. Podpisano umowę z PKO BP IV Oddział w Łodzi, która zaowocowała współpracą na kolejne lata.

Dnia 20 stycznia 1999 roku doszło do pierwszego, oficjalnego złożenia podpisów na umowie sponsorskiej między ówczesnym prezesem T.S. Sokół – Henrykiem Bistułą a Prezesem P.P.H.U. „Syguła" – panem Stanisławem Sygułą. W dokumentach klubu można odnaleźć notatkę na temat tego przedsiębiorstwa: „ Firma ta, to przedsiębiorstwo z ponad 20-letnim stażem usługowym na łódzkim rynku motoryzacyjnym. Zakład położony jest w Aleksandrowie Łódzkim na trasie wylotowej do miasta Zgierz przy ulicy Warszawskiej 57. Jest autoryzowaną stacją obsługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa, wykonującą naprawy samochodów Deawoo. Drugim podstawowym profilem usługowym firmy są naprawy powypadkowe.(...) Firma prowadziła także sprzedaż samochodów marki Deawoo oferując klientom zarówno modele osobowe, jak i ciężarowe." Tym samym firma Syguła stała się sponsorem strategicznym klubu.

19 kwietnia 1999 roku na drodze porozumienia między T.S. Sokół a władzami gminy powierzono klubowi wykonywanie zadań gminy w zakresie propagowania rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Klub przejął wszystkie sekcje młodzieżowe MOSiR-u. Tym samym włączył się szerzej do pracy wychowawczej z młodzieżą.

Kolejny sezon, lata 1999/2000, przyniósł rozwój klubu. Została powołana drużyna rezerw na poziomie seniora, która swoje rozgrywki rozpoczęła od B-klasy (VII liga). W barwach Sokoła w sekcji młodzieżowej zadebiutowali młodzi sportowcy przejęci od MOSiR-u, tj. sekcja piłki nożnej grająca o Puchar „Deyna" (rocznik 1984–1985) oraz kobieca sekcja piłki siatkowej rocznik 1985 i młodsze. Powstała także nowa grupa karate tradycyjnego, którą prowadzi po dzień dzisiejszy Radosław Olczyk medalista mistrzostw świata, Europy i Polski. 20 kwietnia 2000 roku Zarząd Towarzystwa podjął jednomyślnie uchwałę o przystąpieniu do Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, co pozwoliło klubowi na występy w oficjalnych zawodach.

W dniu 3 października 1999 roku poszerzyło się grono zarządu, w skład którego weszli: Grzegorz Siech (kierownik MOSiR), Radosław Olczyk (opiekun sekcji karate), Stanisław Syguła (sponsor i właściciel PPHU „Syguła"). Na Walnym Zgromadzeniu T.S. Sokół zatwierdzono zmianę w statucie, o której możemy przeczytać w protokole: „Dotychczasowe brzmienie: Towarzystwo Sportowe «Sokół» Aleksandrów Łódzki, zwane dalej klubem jest stowarzyszeniem zrzeszającym dzieci, młodzież i dorosłych, którzy chcą uprawiać sport rekreacyjnie i wyczynowo w ramach i strukturach klubu, postanowiono rozszerzyć o słowo «Syguła»– Towarzystwo Sportowe «Sokół-Syguła» Aleksandrów Łódzki – pozostałe brzmienie bez zmian". Za zmianą nazwy głosowali jednomyślnie wszyscy obecni na Walnym Zgromadzeniu.

Sekcja seniorów piłki nożnej przystąpiła do rozgrywek ligi okręgowej, a wśród zawodników pojawił się m.in. Maciej Szpak, który z perspektywy czasu okazał się jednym z lepszych zawodników w historii klubu. W rozgrywkach tej ligi w pierwszym meczu, jeszcze jako Sokół Aleksandrów, klub doznał porażki 1:5 w prestiżowym spotkaniu w Parzęczewie z miejscowym Orłem. Honorową i historyczną bramkę zdobył dla Sokoła Maciej Szpak. Jeszcze w kolejnych trzech spotkaniach zawodnicy z Aleksandrowa doznali pora-

żek, między innymi z przyszłym mistrzem ligi Stalą Głowno 4:1. Dopiero w piątej kolejce Sokół poczuł smak zwycięstwa, a satysfakcja była tym większa, że rywalem była drużyna zza miedzy – Włókniarz Zgierz. Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Tomasz Stańczyk w 30 minucie spotkania.

Po rundzie jesiennej Sokół Aleksandrów zajmował 9 lokatę z dorobkiem 20 punktów i bilansem bramkowym 20:22. Po zakończeniu tej rundy w gazecie ukazała się wypowiedź jednego z działaczy klubu: „Jeśli chodzi o stronę finansową to nie możemy specjalnie narzekać. Sponsoruje nas jeden z dealerów samochodowych w Aleksandrowie Łódzkim (firma Syguła – przyp. red.). Ogólnie jest lepiej niż gdzie indziej".

Agnieszka Freda

W sprawozdaniu z działalności T.S. Sokół-Syguła datowanym na dzień 19 lutego 2000 roku czytamy m. in.: „Reasumując, w chwili obecnej trenuje w T.S. Sokół-Syguła około 130 zawodników i zawodniczek w trzech sekcjach: piłka nożna, która jest sekcją wiodącą w klubie, piłka siatkowa dziewcząt i karate tradycyjne." 20 lutego 2000 roku odbyło się Walne Zebranie, a jednym z punktów był wybór nowego zarządu klubu, gdzie wskazano osiem kandydatur. W wyniku jawnego głosowania nowym prezesem zarządu został Stanisław Syguła, sekretarzem – Henryk Bistuła (któremu później powierzono funkcję kierownika klubu), skarbnikiem – Mariusz Wota, członkami zarządu zostali także: Jan Kajak, Adam Syguła, Piotr Perdas, Paweł Mikołajczyk, Radosław Olczyk. Adama Sygułę mianowano wiceprezesem klubu.

Wyścig kolarski w Aleksandrowie (1980)

Do rundy wiosennej piłkarze przystąpili w nowych kompletach strojów piłkarskich, które ufundował sponsor – firma „Syguła". Do zespołu dołączyli m.in. Maciej Wontorowski, Tomasz Grzeliński, znani w okręgu łódzkim. To sprawiło, że runda zaczęła się wręcz znakomicie, gdyż w rywalizacji z Orłem Parzęczew Sokół odniósł zwycięstwo 1:0. Był to udany rewanż za jesienną porażkę. Sokół zagrał w składzie: Arkadiusz Sima – Tomasz Nykiel, Damian Błaszczyk, Piotr Ochal, Piotr Perdas, Mariusz Zbrożek, Artur Karkowski, Andrzej Krysztofiak, Kuba Kołodziej, Maciej Wontorowski, Maciej Szpak. Na zmiany wchodzili: Tomasz Stańczyk. Zawodnicy rezerwowi: Paweł Ochal, Dariusz Majchrowski, Marek Wiosna, Mariusz Banasiak, Grzegorz Przybysz. Jedyną bramkę strzelił Tomasz Stańczyk.

W czasie zmagań ligowych doszło do miłej niespodzianki w rozgrywkach pucharowych, gdzie podopieczni trenera Kwaśniewicza pokonali m.in. ówczesnego lidera IV ligi – Włókniarz Trzy Korony Pabianice. W regulaminowym czasie gry był remis 1:1, w rzutach karnych lepsi byli aleksandrowianie 3:2.

Sezon 1999/2000 piłkarze Sokoła-Syguła Aleksandrów zakończyli na miejscu 7 z dorobkiem 54 punktów i bilansem bramkowym

60:38. Runda wiosenna w wykonaniu piłkarzy z naszego miasta była bardzo udana, a liczba punktów 34 z 45 możliwych do uzyskania mówi sama za siebie. Także liczba 40 zdobytych goli w 15 meczach mówiła o potencjale i sile, która drzemała w drużynie. Najskuteczniejszym zawodnikiem drużyny został Maciej Szpak, który w 30 spotkaniach strzelił 23 bramki. Wszyscy kibice nie mogli się doczekać kolejnego sezonu, w którym to nasz klub miał być głównym kandydatem do awansu do IV ligi. Zespół Sokoła-Syguła w tym sezonie reprezentowali: Szymon Blażniak, Damian Błaszczyk, Mariusz Grzelak, Tomasz Grzeliński, Robert Janicki, Arkadiusz Jurek, Paweł Juszczak, Tomasz Kajak, Artur Karkowski, Mariusz Klatkowski, Kuba Kołodziej, Andrzej Krysztofiak, Dariusz Majchrowski, Tomasz Nykiel, Paweł Ochal, Piotr Ochal, Marcin Olszycki, Piotr Perdas, Piesiak, Grzegorz Przybysz, Krzysztof Rożniakowski, Sajewicz, Piotr Sikora, Arkadiusz Sima, Tomasz Stańczyk, Maciej Szpak, Łukasz Świętosławski, Marek Wiosna, Maciej Wontorowski, Mariusz Zbrożek.

W dniach 26–28 maja 2000 roku w Biłgoraju odbyły się IX Mistrzostwa Polski Młodzików w Karate Tradycyjnym. Startująca w zawodach ekipa Sokoła-Syguła zdobyła złoty medal i tytuł Mistrza Polski w konkurencji en-bu (ukasz Romanowski i Adrian Ratajczyk), a trzy piąte miejsca uzyskał Damian Stasiak, w takich konkurencjach jak: en-bu, kumite chłopców 10–11 lat, kata chłopców 10–11 lat. Był to pierwszy występ wymienionych zawodników na imprezie tej rangi, co dodatkowo podnosi wartość ich osiągnięć. Te wyniki zaowocowały kolejnymi medalami w następnych latach.

Z biegiem czasu Sokół-Syguła – sekcja karate stała się jedną z najlepszych w województwie, a także w Polsce! Najlepiej świadczy o tym liczba zajętych miejsc w Plebiscycie Najlepszych Zawodników Okręgowej Ligi Karate (rupy młodzieżowe), w której zrzeszonych było 18 klubów. W roku 2000 było tylko 2 reprezentantów Sokoła-Syguła, w 2002 było 3, a w 2003 roku już 4. Plebiscyt obejmował listę 10 najlepszych zawodników. Te wyniki nie mogły przejść bez echa w środowisku karate tradycyjnego i zaowocowały powołaniami do kadry wojewódzkiej młodzików, w której w 2003 i 2004 roku wśród 30 osób powołanych było po 8 reprezentantów naszego klubu. Byli to: Dominika Florczak, Adrian Zwierzchowski, Maria Depta, Aleksandra Herbik, Damian Żmilewski, Kamil Golisz, Paweł Milczarek, Michał Wojciesz, Damian Stasiak, Damian Tomasik.

Celem kolejnego sezonu piłkarskiego – 2000/2001 był awans zespołu seniorów do IV ligi. Do kadry dołączył m.in., Rafał Iwanicki, syn znanego byłego piłkarza Widzewa Leszka Iwanickiego. Piłkarze nie zawiedli i po serii 22 meczów ligowych, jako zwycięscy grupy II awansowali do baraży, w których spotkali się z najlepszą drużyną grupy I KKS Koluszki. Pierwsze spotkanie o awans do wyższej klasy rozgrywek odbyło się w Aleksandrowie. Nasi zawodnicy odnieśli zasłużone zwycięstwo 3:0 wręcz nokautując rywala. Drugi mecz barażowy był tylko formalnością. W Koluszkach padł wynik remisowy 0:0 i wszystko było jasne – Sokół-Syguła zagra w IV lidze. Nagrodą za tak udany sezon było ufundowanie sztandaru klubu, który poświęcił ksiądz prałat Norbert Rucki.

Z końcem roku 2000 zmienił się skład Zarządu T.S. Sokół-Syguła. Dokonano następującego wyboru: prezes Stanisław Syguła, wiceprezes Adam Syguła, sekretarz Henryk Bistuła, skarbnik Józef Grobelny, członkowie Grzegorz Biernacki, Jan Kajak, Mariusz Wota i Radosław Olczyk.

W kolejnym sezonie, w którym Sokół-Syguła przystąpił do rozgrywek czwartej ligi jako beniaminek, kibice z Aleksandrowa mogli oglądać w rywalizacji takie zespoły, jak rezerwy I- i II-ligowych klubów z okręgu łódzkiego. W pierwszym meczu Sokoła padł wielce obiecujący wynik, 4:0 z Victorią Szadek. W kolejnych meczach aleksandrowscy piłkarze zbierali niezbędne doświadczenie, a nie raz pokusili się nawet o niespodzianki – na przykład wygrana 1:0 z ówczesnym mistrzem ligi Stalą Głowno. Prezes Stanisław Syguła mógł być zadowolony z końcowego wyniku. Sokół-Syguła zajmując 13 miejsce w tabeli utrzymał się i w kolejnych sezonach można było liczyć na kolejne udane występy na tym szczeblu rozgrywek. W następnym sezonie było już lepiej, o czym mówi 8 pozycja w tabeli, którą Sokół-Syguła zajął na koniec rozgrywek. W rundzie wiosennej barw Sokoła-Syguła bronili: Michał Bistuła, Bartłomiej Grąbkowski, Dawid Hoderko, Rafał Iwanicki, Tomasz Kaczmarek, Grzegorz Krata, Andrzej Krysztofiak. Piotr Krzysiewski, Łukasz Łabędzki, Maciej Janeczko, Mariusz Michalak, Piotr Ochal, Jakub Owczarek, Marcin Ptak, Cezary Ratajczyk, Arkadiusz Sima, Paweł Stępień, Maciej Szpak, Zbigniew Śliwiński, Łukasz Świetosławski, Łukasz Wijata. W tej 22-osobowej kadrze było aż 8 wychowanków klubu z Aleksandrowa, a Łukasz Wijata w statystykach prowadzonych przez serwis internetowy okazał się piłkarzem naj-

dłużej grającym spośród wszystkich zawodników w lidze. Wiosną zagrał we wszystkich 14 meczach, co daje 1260 minut spędzonych na boiskach ligowych.

W lipcu 2003 roku w klubie zatrudniono trenera Witolda Obarka, który zmienił na tym stanowisku Krzysztofa Kasprzaka. Z przyjściem nowego szkoleniowca postawiono w klubie jeden cel – zbudować zespół, który powalczy z najlepszymi o awans do III ligi. Do Sokoła-Syguła przyszli nowi zawodnicy m. in. Michał Czaplarski, Bogusław Saganowski. Z biegiem czasu popularny „Sagan" zadebiutował w reprezentacji Beach Soccer, plażowej odmianie piłki nożnej, która w ostatnich latach staje się popularną dyscypliną w Polsce. Ulubieniec aleksandrowskich kibiców stał się pierwszym zawodnikiem Sokoła-Syguła, który zadebiutował w barwach polskiej reprezentacji. Prócz nich pojawili się także inni zawodnicy, którzy mieli za sobą występy w klubach I- i II-ligowych – Sławomir Sałaciński, Michał Buchowicz oraz piłkarz, z którego przyjścia cieszyli się wszyscy kibice. Działaczom klubu udało się namówić do współpracy wychowanka Włókniarza Aleksandrów Arkadiusza Świętosławskiego, który po przygodzie w łódzkim Widzewie i zdobyciu z z tą drużyną mistrzostwa Polski, ostatnio grał na boiskach trzecioligowych. Piłkarz ten po dziś dzień reprezentuje barwy Sokoła-Syguła i jest kapitanem zespołu.

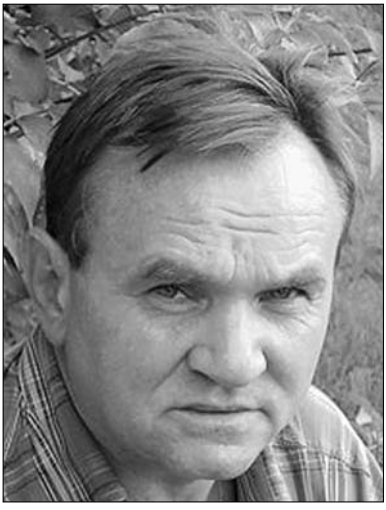

Trener Witold Obarek

W następnym sezonie pozyskano zawodnika z pierwszoligowym stażem – Piotra Szarpaka, który zaliczył 6 sezonów w barwach Widzewa Łódź, a także występował w prestiżowych meczach Ligi Mistrzów. Dobra skuteczność Saganowskiego, asysty i opanowanie Świetosławskiego, pewna gra w obronie Artura Dziuby oraz zaangażowanie pozostałych zawodników dały w konsekwencji 3 miejsce w tabeli na koniec sezonu, co tylko zwiększyło apetyty na awans do III ligi. Sezon 2003/2004 był udany dla Sokoła-Syguła pod wzglę-

Drużyna piłkarska klubu Sokół-Syguła Sezon 2002/2003 – początek rundy wiosennej. W górnym rzędzie od lewej: Piotr Krzysiewski, Łukasz Wijata, Dawid Hoderko, Tomasz Kaczmarek, Paweł Stępień. W dolnym rzędzie: Andrzej Krysztofiak, Bartłomiej Owczarek, Maciej Janeczko, Grzegorz Krata, Łukasz Łabędzki, Maciej Szpak.

dem statystycznym, choć zespół nie spełnił nadziei kibiców na awans. Drużyna nasza z liczbą 74 bramek była najskuteczniejszą drużyną III ligi. Rekordem klubu, który nie łatwo będzie pobić jest 28 meczów bez porażki na własnym boisku. Ten wyczyn straszy rywali po dzień dzisiejszy. Sokół-Syguła na własnym boisku jest drużyną niezwykle groźną! We wszystkich 77 czwartoligowych meczach rozegranych w Aleksandrowie drużyna przegrała zaledwie 13 spotkań. Czy to za sprawą kibiców – aleksandrowskich sympatyków piłki nożnej i sportu?

Z pewnością coś w tym jest.

Na przełomie marca i kwietnia 2004 roku klub rozstał się z Henrykiem Bistułą i Pawłem Juszczakiem, którzy w połowie tego sa-

mego roku utworzyli w Aleksandrowie Łódzkim drugi klub piłkarski MULKS.

Wraz ze startem do nowego sezonu 2004/2005, po dokonaniu fuzji z Victorią Rąbień, do rozgrywek A-klasy przystąpiły rezerwy Sokoła-Syguła, które formalnie przyjęły nazwę Sokół II Aleksandrów Łódzki. Po zakończeniu sezonu – rezerwy wywalczyły 2. miejsce w tabeli, zaraz za Kolejarzem Łódź, który był zdecydowanie najlepszą drużyną w tej klasie. W kolejnym sezonie druga drużyna Sokoła-Syguła znów wzięła udział w rozgrywkach w tej klasie i po rundzie jesiennej zajmuje ponownie drugie miejsce ze stratą jednego punktu do liderującego zespołu z Nowosolnej. Zatem walka o awans do ligi okręgowej jest wciąż bardzo realna.

Przed rozpoczęciem obecnego sezonu 2005/2006 prezesi postanowili zaufać nadal trenerowi Obarkowi. Do klubu pozyskano nowych zawodników, a wśród nich byłych zawodników Widzewa – Szymona Pińkowskiego i Krzysztofa Zawadzkiego. Ten drugi reprezentował ostatnio barwy HEKO Czermno. Jednak stare powiedzenie, że nazwiska nie grają sprawdziło się i tym razem, większość piłkarzy zawiodła. Trenera Obarka zmienił doświadczony i utytułowany trener Paweł Kowalski. Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej postanowiono zmienić dość gruntownie kadrę zespołu. Czy to pomoże przekonamy się wiosną. Po serii pierwszych meczów Sokół-Syguła z 29 punktami na koncie zajmuje 5 miejsce w tabeli ze stratą 6 punktów do lidera Włókniarza Konstantynów Łódzki. Jesienią w zespole trenerów Obarka i Kowalskiego zagrali: Dawid Andrzejczak, Marcin Będkowski, Marcin Juszczak, Marcin Komorowski, Piotr Krzysiewski, Piotr Ochal, Damian Ostrowski, Szymon Pińkowski, Cezary Ratajczak, Bogusław Saganowski, Arkadiusz Sima, Grzegorz Słupecki, Michał Stasiak, Przemysław Sztybrych, Arkadiusz Świętosławski, Przemysław Urbanek, Krystian Wielemborek, Łukasz Wijata, Michał Wiśniewski, Przemysław Woźniczak, Krzysztof Zawadzki.

Na początku roku 2005 odbyło się kolejne Walne Zgromadzenie T.S. Sokół-Syguła, na którym w wyniku głosowania, wybrano nowy skład Zarządu klubu. I tak prezesem został ponownie Stanisław Syguła, wiceprezesem Adam Syguła oraz Bogusław Stefańczyk (prezes byłej Victorii), sekretarzem Czesław Wawrzyńczak. Członkami Zarządu są: Józef Grobelny, Zenon Podsiadłowicz (przewodniczący Klubu Kibica), Gabriel Ilski (kierownik I drużyny So-

koła-Syguła), Jan Kajak, Mariusz Wota (kierownik klubu) oraz Artur Sikora.

Wiosną czekaja kibiców kolejne zmagania piłkarzy na boiskach piłkarskich Aleksandrowa.

Podsumowując działalność klubu T.S. Sokół-Syguła Aleksandrów od momentu powstania po dzień dzisiejszy można ją ocenić pozytywnie. Szczególnie pierwsze lata istnienia, kiedy to klub przypomniał kibicom o aleksandrowskiej piłce. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze do odzyskania pozycji jaką przez lata miał w piłkarskim środowisku Włókniarz Aleksandrów. Aleksandrowianie z pewnością chcieliby mieć w mieście drużynę tej samej klasy. Wychowankiem tego klubu był Włodzimierz Smolarek, uczestnik Mistrzostw Świata w Hiszpanii i Meksyku. W barwach aleksandrowskiego klubu występował też inny znany piłkarz, obecny reprezentant Polski Tomasz Kłos. W obecnym czasie Sokół-Syguła wypracował sobie już opinię jednej z najsilniejszych drużyn czwartoligowych.

Potrzebę istnienia w mieście klubu piłkarskiego potwierdzają przede wszystkim kibice, którzy zawsze licznie przybywają na wszystkie spotkania, a także na treningi drużyny. W lutym 2005 roku z inicjatywy wiernych sympatyków powstał Klub Kibica, który mocno zintegrował się z władzami klubu. Zawsze można liczyć na pomoc jego członków. Warto w tym miejscu zauważyć, że na meczach wyjazdowych Sokoła-Syguła zawsze można spotkać liczną grupę aleksandrowskich kibiców, co świadczy o ich silnej więzi z drużyną.

Jak większość klubów i organizacji sportowych w naszym kraju także Sokół-Syguła boryka się z problemami finansowymi, brakiem bogatych sponsorów, którzy byliby zainteresowani współpracą. Klub z Aleksandrowa Łódzkiego nie może liczyć na dostateczne finansowe wsparcie ze strony Urzędu Gminy, adekwatne do życzeń Zarządu klubu. Z przykrością należy zauważyć, że inne kluby z regionu łódzkiego mogą liczyć na większą życzliwość i zainteresowanie ze strony swoich władz gminnych. Zatem kibice mogą żałować, że tak nie jest w naszym mieście. Ale nie można tylko narzekać. Podczas

niespełna 7 lat działalności klubu z inicjatywy władz miasta wyremontowano jedno boisko do gry w piłkę nożną. Będzie ono oddane do użytku w połowie bieżącego roku.

Podsumowując, przykro jest, że istnieje tak nikłe wsparcie dla ludzi, którzy chcą coś zrobić dla miasta i jego mieszkańców, chcą nawiązać do starych sportowych, piłkarskich tradycji. Nie ma co ukrywać, że gdyby nie wsparcie pana Stanisława Syguły, który wspomagał klub w początkach jego istnienia i robi to po dzień dzisiejszy, klub nie występowałby w chwili obecnej w rozgrywkach IV ligi, co więcej prawdopodobnie wcale by nie istniał! W świetle tych faktów tym bardziej należą się słowa pochwały i podziękowania obecnemu prezesowi i sponsorowi Towarzystwa Sportowego Sokół-Syguła.

Miejmy nadzieję, że jeszcze przez długie lata, tworząc historię aleksandrowskiego sportu, zawodnicy Sokoła-Syguła będą występować na boiskach piłkarskich i matach karateków rozsławiając nasze miasto na arenie lokalnej, ogólnopolskiej i europejskiej.

Autor za okazaną pomoc dziękuje
kierownikowi klubu Mariuszowi Wocie

Małgorzata Szyszka

Stulecie ZNP w Aleksandrowie Łódzkim

Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości.
Tadeusz Kotarbiński

W roku 2005 Związek Nauczycielstwa Polskiego obchodzi jubileusz 100-lecia swej działalności. Komitet Organizacyjny przygotował bogaty harmonogram obchodów tego święta, jednak najważniejszym przedsięwzięciem było wydanie publikacji jubileuszowej na temat dziejów oświaty, szkolnictwa i ZNP na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki. Lokalne obchody jubileuszu zainaugurowano w czerwcu 2004 roku w Szkole Podstawowej w Bełdowie uroczystym posiedzeniem Zarządu Oddziału ZNP. Jesienią 2004 roku, dzięki społecznej zbiórce środków finansowych i wsparciu sponsorów, wykonano nagrobek Józefy Buszydło, zasłużonej aleksandrowskiej nauczycielki, działaczki społecznej i związkowej.

Z okazji 65 rocznicy Tajnej Organizacji Nauczania w październiku 2004 roku odbyło się z udziałem Prezesa ZO ZNP, uroczyste posiedzenie Sekcji Emerytów. Dyplomem i kwiatami uhonorowano panią Marię Jończyk, jedyną żyjącą aleksandrowską nauczycielkę, uczestniczkę Tajnego Nauczania podczas II wojny światowej.

14 października 2005 roku, w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury w Aleksandrowie Łódzkim spotkali się spadkobiercy tych, którzy niegdyś zjednoczyli się w walce o polską szkołę. Uroczystość była kulminacyjnym punktem oddziałowych obchodów jubileuszu 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz uwieńczeniem prawie dwuletniej pracy całego Zarządu

Oddziału i wielu związkowców w zakresie popularyzowania dziejów ZNP w społeczności lokalnej, organizacji imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych towarzyszących jubileuszowi. Współgospodarzami uroczystości byli Prezes Zarządu Aleksandrowskiego Oddziału ZNP Stanisława Raczyńska i Burmistrz Gminy Aleksandrów Łódzki Jacek Lipiński. Uroczystość połączona z obchodami Dnia Edukacji Narodowej zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych, oświatowych i związkowych oraz liczne grono pracowników aleksandrowskiej oświaty.

W holu MDK-u zorganizowano wystawę dokumentów historycznych, materiałów archiwalnych, kronik, podręczników i przyborów szkolnych dokumentujących rozwój szkolnictwa i ruchu nauczycielskiego na terenie Aleksandrowa.

Tradycyjnie część artystyczną przygotowała młodzież aleksandrowskich placówek oświatowych, a poczęstunek przy kawie i herbacie zorganizowali pracownicy Zespołu Szkół Sportowych. Nie obyło się bez urodzinowego tortu dla Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Rejestr działań aleksandrowskiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego jest bardzo obszerny, jednak na pierwszy plan wysuwają się działania w obronie ubożejącej oświaty, ucznia i nauczyciela.

Głęboki sens tej działalności najtrafniej odzwierciedla sentencja umieszczona na pucharze przekazanym przez dyrekcję i uczniów Zespołu Szkół Sportowych w Aleksandrowie, na ręce Prezes Raczyńskiej, w podziękowaniu za pomoc ZNP w rozbudowie i modernizacji placówki...

Tylko życie poświęcone innym warte jest prze życia.

Rozwój nauczycielskiego ruchu zawodowego w Aleksandrowie ściśle związany jest z rozwojem szkolnictwa i dziejami miasta. Źródła archiwalne wskazują, iż już w 1819 roku w Aleksandrowie zorganizowano nauczanie dla dzieci w wieku 7–11 lat. Specyfika trójnarodowego miasta, zamieszkiwanego przez ludność polską, niemiecką i żydowską, spowodowała, iż wśród uczniów znajdowały się dzieci wyznania katolickiego, ewangelickiego i mojżeszowego. Pierwszą szkołę wspólną dla ewangelików i katolików oddano do użytku w 1827 roku, dzieci żydowskie miały

obowiązek uczęszczania do szkoły elementarnej wyznania katolickiego. Placówka utrzymywana była z obowiązkowych składek miejscowej ludności.

Po upadku powstania styczniowego szkoła stała się ośrodkiem rusyfikacji. Do szkoły uczęszczały tylko dzieci zamożniejszych mieszkańców Aleksandrowa, większości nie było na to stać. Źródła historyczne wspominają o spontanicznym udziale uczniów i nauczycieli aleksandrowskich szkół w strajkach przeciw rusyfikacji szkolnictwa w 1905 roku. Wydarzenia te musiały mieć miejsce w szkole powszechnej przy ulicy Kościelnej (obecnie Wojska Polskiego). Była to bowiem jedyna publiczna szkoła elementarna w Aleksandrowie skupiająca dzieci i nauczycieli narodowości polskiej.

Ciągłość nauczania przerwała I wojna światowa, w 1914 roku nie była w Aleksandrowie ani jednego nauczyciela. W Aleksandrowie pierwsze Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych powstało w 1919 roku, jego prezesem został Apolinary Wieczorek – kierownik szkoły powszechnej. Ognisko liczyło 21 członków narodowości polskiej, żydowskiej oraz niemieckiej i prowadziło ożywioną działalność oświatową, samokształceniową i kulturalno-rozrywkową.

W 1920 roku w Aleksandrowie działały trzy szkoły powszechne: katolicka, żydowska i ewangelicka. W roku 1924 aleksandrowskie Ognisko ZPNSP liczyło już 40 członków.

W pierwszych latach niepodległości oświata borykała się z wieloma problemami brakiem wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, złym stanem technicznym i sanitarnym budynków szkolnych, brakiem pomocy i programów dydaktycznych. W trosce o poziom kształcenia Ognisko w Aleksandrowie organizowało szkolne konferencje rejonowe dla nauczycieli z miasta i okolicznych wsi, na których wygłaszano referaty o tematyce pedagogicznej i prowadzono lekcje pokazowe.

W okresie międzywojennym aleksandrowscy związkowcy angażowali się w poprawę warunków nauki i pracy szkół. Człowiekiem, który nie ustawał w działaniu dla dobra szkolnictwa powszechnego był Edmund Kotełko. Nauczyciel, związkowiec, działacz społeczny i oświatowy, szanowany obywatel społeczności aleksandrowskiej nawoływał i angażował do współdziałania mieszkańców naszego miasta. Dzięki wysiłkom Edmunda Koteł-

ko, Michaliny Kotełko i Władysława Kałużnego udało się poprawić warunki nauki, aleksandrowskie szkoły otrzymały dodatkowe izby lekcyjne.

W roku 1928 w Aleksandrowie istniały trzy powszechne szkoły siedmioklasowe: Szkoła nr 1 dla chłopców polskich i żydowskich przy ul. Bankowej; Szkoła nr 2 koedukacyjna dla dzieci narodowości niemieckiej przy ul. Łęczyckiej oraz Szkoła nr 3 dla dziewcząt polskich i żydowskich przy ul. Pabianickiej.

W 1927 roku członkowie Ogniska opodatkowali się dobrowolnie na rzecz utworzenia własnej biblioteki. Przed II wojną światową biblioteka posiadała już zbiór około 2000 woluminów, dzieł pedagogicznych, opracowań metodycznych; beletrystyki i czasopism. Funkcję bibliotekarki nieodpłatnie pełniła nauczycielka i związkowiec Józefa Buszydło. Z księgozbioru Ogniska korzystali także mieszkańcy Aleksandrowa, ponieważ miasto nie posiadało własnej. Około 1930 roku Ognisko ZPNSP powołało własną orkiestrę kameralną, która uświetniała swymi występami akademie i uroczystości środowiskowe w Aleksandrowie. Była to jedyna w powiecie łódzkim nauczycielska orkiestra związkowa.

30 września 1937 roku rząd zawiesił działalność Zarządu Głównego ZNP i ustanowił kuratora rządowego do nadzorowania działalności związkowej. Ogniska Związkowe powiatu łódzkiego przystąpiły do strajków szkolnych. 18 października 1937 roku w większości szkół przerwano naukę, a Związek zorganizował manifestację protestacyjną ulicą Piotrkowską w Łodzi. Członkowie Ogniska i wszyscy polscy nauczyciele z Aleksandrowa, wraz z kierownikiem szkoły Edmundem Kotełko, wzięli udział w strajku.

Wybuch II wojny światowej, działania wojenne, terror okupanta spowodowały rozpoczęcie działalności konspiracyjnej aleksandrowskich nauczycieli. W końcu października 1939 roku centralne władze związku utworzyły Tajną Organizację Nauczycielską. Tajne szkolnictwo stało się główną formą walki środowiska nauczycielskiego z okupantem i germanizacją narodu polskiego. Już w końcu 1939 roku zlikwidowano polskie szkoły w mieście, nauczycieli aresztowano i wysiedlano. Budynki szkolne przeznaczono na kwatery dla wojska i magazyny, zniszczona została biblioteka szkolna. Nieliczni, którym udało się uniknąć wysiedlenia, prowadzili tajne nauczanie. Były wśród nich panie: Alina Lefik,

Helena Dębowska, Pelagia Walczakowa, Zofia Chmielecka oraz pan Podgórski i pan Marian Kubat.

Nauczanie prowadzone było w prywatnych mieszkaniach uczniów bądź nauczycieli. Mieszkanie pani Pelagii Walczak przy ulicy Ogrodowej 18, w którym na tajnych kompletach uczyło się wiele aleksandrowskich dzieci.

W początkowym okresie powojennym działalność związkowa skupiona była wokół spraw gospodarczych szkół, zaopatrzenia nauczycieli w żywność i opał oraz organizowania i aktywizowania Komitetów Rodzicielskich do wspólnych działań na rzecz tworzenia warunków do nauki. Mimo trudności materialnych nauczyciele z Aleksandrowa organizowali skromne rozrywki np.: wieczorki karnawałowe zwane „pączkami".

Lata 50-te przyniosły niekorzystny kierunek zmian w nauczycielskim ruchu związkowym. Zlikwidowano tradycyjne Ogniska, tworząc w ich miejsce Zakładowe Organizacje Związkowe i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe. Rozdrobnieniu struktur organizacyjnych towarzyszyły zmiany celów i zadań działalności związkowej nakierowanej na szkolenia ideologiczne i pracę społeczną w środowisku. Sprawy wychowania i nauczania młodych pokoleń Polaków podlegały ścisłemu nadzorowi władz partyjnych.

Dopiero po 1956 roku zaczęły następować pozytywne zmiany w działalności związku. Krytycznie oceniono okres powojennej działalności, uchwalono nowy statut i przywrócono historyczną nazwę oraz tradycyjne struktury organizacyjne. W 1957 roku na naszym terenie ponownie powstały dwa ogniska ZNP: Ognisko ZNP w Rąbieniu i Ognisko ZNP w Aleksandrowie.

W 1975 roku wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny kraju. Zlikwidowane zostały powiaty, a jednostkami organizacyjnymi stały się województwa i gminy. Spowodowało to zmiany w strukturze organizacyjnej związku, na walnym zebraniu Ognisk ZNP w Aleksandrowie dokonano połączenia ognisk w jedną Radę Zakładową ZNE Prezesem wybrano Stanisława Lichwałę – dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Aleksandrowie.

W okresie tym ZNP w wyniku uwarunkowań politycznych, podobnie jak inne związki zawodowe, tracił samodzielność działania, malała jego ranga społeczna oraz realne możliwości rozwiązywania nabrzmiewających problemów oświatowych. Ograniczanie sa-

modzielności ZNP następowało w wyniku podporządkowywania Związku organom administracji oświatowej.

Najważniejszym zagadnieniem działalności Rady Zakładowej ZNP w Aleksandrowie były sprawy socjalno-bytowe członków. Związek wspierał ich starania o pożyczki i zapomogi, monitował w sprawie przydziału mieszkań. W latach 70-tych prowadzono aktywną działalność kulturalno-oświatową i rekreacyjno-sportową, organizowano wyjazdy do łódzkich teatrów oraz wycieczki krajoznawcze. W 1972 roku powstał Nauczycielski Zespół Kabaretowy, w 1976 – Klub Nauczyciela. Jego członkowie spotykali się raz w miesiącu w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Aleksandrowie. Każde spotkanie miało inną tematykę np.: fraszkobranie, spotkanie brydżowe, szachowe itp. W tym samym roku powstała nauczycielska drużyna piłki siatkowej, rozgrywająca mecze z drużynami związkowymi i zakładowymi. W latach 1972–1975 aktywnie działał Klub Wędrującego Nauczyciela propagujący ideę krajoznawstwa i aktywnego wypoczynku w środowisku lokalnym.

Przełom lat 70-tych i 80-tych, a szczególnie lato i jesień roku 1980, to czas ostrych protestów społecznych, wywołanych kryzysem gospodarczym i politycznym w kraju. W środowisku oświatowym toczyła się gorąca dyskusja nad nową formułą nauczycielskiego ruch związkowego i oceną dotychczasowego stanu. rzeczy. W atmosferze kryzysu zaufania społecznego ścierały się poglądy i żądania: budowania „od nowa" i „odnowy" związku.

Reorganizacja struktur ZNP zapoczątkowana została 12 września 1980 roku reaktywacją zarządów okręgów, we wszystkich 49-ciu województwach. W ten sposób przywrócono trójinstancyjność związku. W odradzającym się ruchu związkowym położono nacisk na poszerzanie społecznych form działania. Sprawy socjalne i bytowe zdominowały działalność związku, w którym jednocześnie toczyła się dyskusja nad nowym obliczem ZNP. Taki stan rzeczy trwał do 13 grudnia 1981 roku, czyli do dnia wprowadzenia stanu wojennego i zawieszenia, a następnie rozwiązania wszystkich związków zawodowych w Polsce.

Formalne i oficjalne wznowienie ogólnopolskiej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego nastąpiło 5 sierpnia 1983 roku z chwilą zarejestrowania jego statutu, a faktyczne w dniach 14–15 października 1983 roku podczas XXXIII Krajowego Zjazdu Delegatów w Warszawie.

Ważnym i stałym elementem działalności z OZNP w Aleksandrowie Łódzkim była troska o permanentne podnoszenie kwalifikacji zawodowych, umiejętności pedagogicznych i rozwój nauczyciela. W tym celu Zarząd Oddziału zaapelował o włączenie się nauczycieli do ruchu nowatorstwa pedagogicznego. Ogniskom zalecono oddolne inicjowanie tegoż ruchu, który miał na celu szerzenie kultury pedagogicznej i upowszechnianie nowych treści i metod w środowisku nauczycielskim. We wrześniu 1987 roku, z inicjatywy Prezesa Zarządu Oddziału Stanisławy Raczyńskiej, powołano Radę Postępu Pedagogicznego przy ZNP w Aleksandrowie Łódzkim. W grudniu 1987 roku powstał Klub Nauczycieli Nowatorów, działający na rzecz postępu pedagogicznego i nowatorstwa w środowisku lokalnym. Aktywny zarząd klubu stanowili: przewodniczący – Stanisław Lichwała, Wiesław Pieniążek, Stanisława Raczyńska i Jan Wrzesiński. Zarząd Klubu postawił sobie za zadanie gromadzenie i upowszechnianie nowatorskiego dorobku nauczycieli, a także włączanie rodziców w działania środowiska oświatowego. Oddział ZNP w Aleksandrowie był wówczas jedyną w województwie organizacją, prowadzącą taką działalność. Wznowiono organizację konferencji pedagogicznych, na których prelegentami byli pracownicy naukowi Uniwersytetu Łódzkiego.

Ważnym problemem działalności związkowej w latach 1988–1990 była obrona usytuowania materialnego pracowników oświaty i troska o poprawę życia emerytów. Kryzys ekonomiczny kraju, gwałtowny wzrost cen, galopująca inflacja, brak skutecznych działań niwelujących degradację materialną pracowników oświaty wywołał protest ZNP W proteście przeciw ubożeniu polskiej szkoły i polskiego nauczyciela, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego ZNP, powołano Komitet Strajkowy, koordynujący szeroko zakrojoną akcję pogotowia strajkowego. Protesty zakończyły się wdrożeniem odczuwalnej wówczas regulacji płac pracowników oświaty.

Z początkiem lat 90-tych środowisko nauczycielskie stało się szczególnie widoczne na kulturalnej mapie społeczności lokalnej. Na podkreślenie zasługuje powstanie, w 1992 roku, kabaretu „Spod miotły Andzi", skupiającego pracowników aleksandrowskiej oświaty. Twórcą, reżyserem, scenarzystą i dobrym duchem kabaretu była Agata Dunikowska.

Zarząd Oddziału przykłada dużą wagę do promowania działalności związkowej i środowiska oświatowego w społeczności lokalnej. Corocznie w ramach obchodów Dni Aleksandrowa organizowane są dla wszystkich mieszkańców miasta konkursy poetyckie i literackie. Otwarty charakter mają coroczne uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Od 1 stycznia 1993 roku Zarząd Oddziału wydaje Związkowy Biuletyn Informacyjny pod nazwą „Nasz biuletyn". Zawarte są w nim bieżące informacje o aktualnym stanie oświaty w środowisku aleksandrowskim oraz kalendarium działalności Oddziału ZNP

Od grudnia 2000 do 9 marca 2001 roku aleksandrowski Oddział ZNP aktywnie włączył się w ogólnopolską akcję zbierania podpisów pod Obywatelską Inicjatywą Ustawodawczą w sprawie przywrócenia nauczycielowi statusu pracownika państwowego. Ważnym elementem tych działań było pozyskanie poparcia środowiska oraz samorządu lokalnego. Inicjatywa miała na celu pozyskanie gwarancji pełnego zabezpieczenia środków finansowych z budżetu państwa na realizację zadań oświatowych. Była także formą protestu przeciw przerzucaniu kosztów funkcjonowania oświaty na barki samorządów i społeczeństwa.

Niemal równolegle z reformą systemu oświatowego nastąpiła zmiana statusu prawnego nauczycieli. Znowelizowana Karta Nauczyciela weszła w życie z dniem 6 kwietnia 2000 roku, wprowadzając m.in. stopnie awansu zawodowego nauczyciela.

Oddział ZNP w Aleksandrowie obejmuje swoim działaniem placówki wiejskie i miejskie prowadzone przez dwie jednostki samorządu terytorialnego: Gminę Aleksandrów i Powiat Zgierski. Obrazuje to wielość i różnorodność problemów pracowniczych, systemowych i administracyjnych jakim trzeba stawiać czoła w działalności związkowej.

W lutym 2001 roku Rada Miejska w Aleksandrowie Łódzkim wystąpiła z projektem przekształcenia lokalnej sieci szkolnej. Projekt przewidywał likwidację Szkoły Podstawowej w Sobieniu, Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj oraz przekształcenie Zespołu Przedszkolno-Żłobkowego w Aleksandrowie w przedszkole pięciooddziałowe. Związek powołał Komitet Protestacyjny i podjął szeroko zakrojone działania obronne. Z inicjatywy Zarządu Oddziału ZNP 11 czerwca 2001 roku, po raz pierwszy w skali regionu, zorganizowano „Okrągły stół oświatowy" w obronie likwido-

wanych placówek na terenie gminy Aleksandrów. W obradach uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych stron: rodzice, związkowcy, wszyscy radni samorządu lokalnego, Zarząd Gminy Aleksandrów, dyrektorzy i przedstawiciele Rad Pedagogicznych.

Akcja protestacyjna ZNP spotkała się z wielkim społecznym poparciem, pozwoliła uchronić przed likwidacją Szkołę Podstawową w Rudzie Bugaj. Związek wynegocjował i podpisał porozumienie z Gminą w sprawie zasad przejścia nauczycieli likwidowanej Szkoły Podstawowej w Sobieniu do innych placówek. Zespół Przedszkolno-Żłobkowy przekształcono w pięciooddziałowe Miejskie Przedszkole nr 3, uruchamiając trzy dodatkowe oddziały przedszkolne dla dzieci 6-letnich przy szkołach podstawowych w Aleksandrowie.

W styczniu 2004 roku Zarząd Powiatu Zgierskiego i Starostwo w Zgierzu przedstawiło projekt zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu szkolnictwa ponadgimnazjalnego na terenie naszego miasta. Projekt ten przewidywał połączenie Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Aleksandrowie w Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Natomiast aleksandrowska Szkoła Specjalna z placówki samodzielnej miała się stać filią utworzonego Powiatowego Ośrodka Specjalnego w Zgierzu.

ZO zajął ostre stanowisko i oprotestował uchwałę Starostwa. Związek podważył zasadność dokonywania oszczędności kosztem uczniów i poziomu pracy placówek. Zażądał konsultacji społecznych w tej sprawie, uzyskał poparcie Kuratorium. Podjęte działania spowodowały wycofanie się Zarząd Powiatu Zgierskiego z projektu.

ZNP od lat aktywnie działa na rzecz poprawy stanu bazy oświatowej w Aleksandrowie. W tym celu wielokrotnie organizowano wizyty przedstawicieli rządu, które służyły pozyskiwaniu środków z rezerwy budżetowej. Działania te przyczyniły się do sfinalizowania budowy Szkoły Podstawowej nr 1, wyposażonej w największą halę sportową w województwie, rozpoczęcia prac przy kapitalnym remoncie i rozbudowie Zespołu Szkół Sportowych, rozbudowy Szkoły w Bełdowie, wymiany stolarki okiennej i pozyskaniu komputerów dla Szkoły w Rąbieniu, remontu w Zespole Szkół Specjalnych oraz budowy basenu.

Obecna pozycja ZNP w środowisku lokalnym jest wynikiem wieloletniej pracy aleksandrowskich związkowców. Konsekwen-

tnego dążenia do pełnienia roli liczącego się dla władz samorządowych i administracji oświatowej, społecznego partnera. Działania związkowców, szczególnie w okresie intensywnego reformowania kraju, miały istotny wpływ na warunki pracy i życia nauczycieli, pracowników niepedagogicznych oraz emerytów aleksandrowskich placówek oświatowych.

Dobra współpraca zarówno z samorządem lokalnym jak i powiatowym, przy jednoczesnym konsekwentnym egzekwowaniu przepisów prawa, pozwoliły skutecznie reprezentować interesy pracowników, chronić przed likwidacją zagrożone placówki oraz skutecznie przeciwdziałać ubożeniu bary oświatowej.

Związkowa działalność kulturalno-oświatowa i rekreacyjno-turystyczna pozwalała konsolidować środowisko nauczycielskie, które stało się aktywnym uczestnikiem społeczności lokalnej. Zjawisko to przyczyniło się do budowania autorytetu ZNP i nauczycieli w Aleksandrowie Łódzkim. Niemała w tym zasługa wieloletniego Prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Aleksandrowie Stanisławy Raczyńskiej, cieszącej się szacunkiem i uznaniem społeczności lokalnej oraz władz samorządowych i związkowych. Prezes Zarządu Okręgu ZNP w Łodzi Krzysztof Baszczyński, dziękując za jej „ofiarność, trudną walkę o godność zawodu nauczycielskiego i poszukiwanie trafnych rozwiązań dla edukacji...” podkreślił jej zaangażowanie i determinację w budowaniu „...ogromnej aktywności i solidaryzmu nauczycielskiej społeczności Aleksandrowa, która stanowić może wzór dla innych”.

Zofia Chejhman

60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Alekandrowie Łódzkim

Jubileusz 60-ciolecia Liceum Ogólnokształcącego w Aleksandrowie Łódzkim stał się okazją do zorganizowania IV Zjazdu Absolwentów, a więc miłych spotkań po latach i przypomnienia historii szkoły. Źródłem naszej wiedzy są absolwenci, nauczyciele, kroniki i protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej.

Kiedy czytałam materiały źródłowe, zaskoczył mnie entuzjazm z jakim tworzona była pierwsza szkoła średnia w Aleksandrowie Łódzkim.

Zaraz po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej 16 lutego 1945 roku podjęto decyzję o powstaniu gimnazjum i liceum ogólnokształcącego w budynku przy ulicy Warszawskiej 10. 2 marca 2006 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej, a 5 marca dokonano kwalifikacji kandydatów w wieku do 25 lat do trzech klas pierwszych oraz jednej drugiej.

Szkoła przyjęła nazwę Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne.

Budynek został wyremontowany. W zorganizowaniu mebli i pomocy dydaktycznych oraz porządkowaniu pomagali rodzice i uczniowie.

Pierwszym dyrektorem był Teodor Tobolczyk (1945–1948), następnie Jan Michalak (1948–1949), Helena Tredjakowska (1949–1950).

3 lutego 1946 roku przy ulicy Piotrkowskie oddana została do użytku bursa na 15 miejsc.

Od 1 września 1950 roku na 25 lat przyjął kierowanie szkołą dyrektor Józef Pierlejewski. Pod jego kierownictwem Liceum było nie tylko placówką oświatowo-wychowawczą, ale swoją działalnością promieniowało na całe środowisko.

Migawki z uroczystości obchodów 60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Alekandrowie Łódzkim

Od 1 września 1952 roku szkoła przyjęła nazwę: Liceum Ogólnokształcące w Aleksandrowie Łódzkim.

Dobra praca nauczycieli zaowocowała jednym z pierwszych sukcesów. W 1953 roku uczeń klasy XI Ryszard Krajewski został jednym z laureatów Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej. W olimpiadzie tej szkołę reprezentowało 5 uczniów, opiekunem był nauczyciel matematyki Wacław Zgirski.

Wiele interesujących wydarzeń nastąpiło w latach 1954–1956. Pracę nauczycielską rozpoczęła Magdalena Irena Bajkiewicz (1954 r.) – nauczycielka języka polskiego. Od roku szkolnego 1955/56 nawiązano współpracę między Liceum i Filharmonią Łódzką. Uchwałą rady pedagogicznej z dnia 9 czerwca 1956 roku wytypowano kandydatów do uzyskania dyplomów „Przodownika nauki i pracy społecznej". Wyróżnionymi kandydatami zostali następujący absolwenci roku szkolnego 1955/56: Leszek Józef Wojtczak (zwycięzca Olimpiady Chemicznej na szczeblu centralnym, uczestnik Olimpiady Matematycznej na szczeblu centralnym), Zofia Bronisława Stoma (uczestniczyła w trzech olimpiadach dochodząc do szczebla wojewódzkiego)

i Hanna Lidia Wiśniewska (osiągnęła bardzo dobre wyniki na świadectwie dojrzałości). Wszyscy kandydaci spełnili warunki przewidziane w instrukcji zakładającej bardzo dobre oceny na świadectwie (bez ocen dostatecznych).

Pod koniec lat 60-tych staraniem dyrektora Józefa Pierlejewskiego rozpoczęto budowę nowego budynku szkoły przy ulicy Marii Skłodowskiej Curie. 1 września 1970 roku oddano do użytku nowoczesny gmach o kubaturze 12 tys. m^3, w którym mieszczą się pracownie przedmiotowe, stołówka szkolna, biblioteka, sala gimnastyczna. Szkoła otrzymała imię Mikołaja Kopernika. Stary budynek Liceum po kapitalnym remoncie został przeznaczony na internat, który może przyjąć 45 wychowanków.

W 1975 roku szkołę przejął na 24 lata dyrektor Stanisław Lichwała. (Jest absolwentem Liceum Pedagogicznego w Tczewie oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.) W aleksandrowskim liceum podjął pracę 1.09.1968 roku na stanowisku nauczyciela matematyki.

Pod jego kierownictwem Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim kontynuowało dobre i sprawdzone formy pracy, wykorzystując w tym celu nową bazę i potencjał młodej, otwartej kadry pedagogicznej.

W 1979 roku odbył się II Zjazd Absolwentów. Dużym osiągnięciem II Zjazdu było powołanie Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa. Pierwszym przewodniczącym został emerytowany dyrektor Józef Pierlejewski.

Rok 1985 był rokiem Jubileuszu 40-lecia i okazją do podsumowania osiągnięć szkoły. Uczniowie brali udział w wielu konkursach i olimpiadach przedmiotowych oraz w konkursie recytatorskim. Szkoła uzyskała pierwsze miejsce w skali województwa w kategorii liceów w konkursie *Zakład pracy pomaga szkole – szkoła zakładowi*. Wyróżnienie w skali wojewódzkiej otrzymała również szkolna Spółdzielnia Uczniowska (opiekun Z. Chejchman) oraz PCK – III miejsce w wojewódzkim konkursie *Młodzież w Czerwonym Krzyżu* (opiekun M. Piguła).

W marcu 1988 roku szkoła otworzyła jedną z pierwszych pracowni audiowizualno-komputerowych w województwie. Podstawę stanowiło 6 komputerów „Commodore" wraz z osprzętem oraz magnetowid, projektor filmowy i sprzęt audiofoniczny. Pracownia powstała w wyniku społecznego zaangażowania kadry szkoły,

uczniów i ich rodziców oraz zakładów opiekuńczych.

W roku szkolnym 1989/1990 uczniowie Liceum osiągnęli szereg znakomitych sukcesów.

Oto niektóre z nich: T. Pietras (uczeń klasy II) – I miejsce na szczeblu krajowym w Olimpiadzie Historycznej (opiekun A. Kasprzyk), N. Sekała – V miejsce na szczeblu krajowym w Olimpiadzie Języka Rosyjskiego (opiekun U. Staniek), R. Frontczak – VI miejsce w Eliminacjach Okręgowych Olimpiady Literatury i Języka Polskiego (opiekun A. Kozanecka), M. Włodarczyk – udział w Eliminacjach Wojewódzkiej Olimpiady Historycznej. Uczniowie: T. Mróz i T. Kacprzyk – zajęli I miejsce w Wojewódzkich Konfrontacjach Sceny Szkolnej w Łodzi. Drużyny dziewcząt i chłopców z naszego Liceum zdobyły IV miejsce na szczeblu wojewódzkim odpowiednio w siatkówce i koszykówce (piekunowie R. Święciak-Ruda i A. Witczak). Szkolne Koło LOP okazało się najlepsze w województwie w zakresie całokształtu swej działalności (opiekun: M. Piguła). Proces dydaktyczno-wychowawczy wzbogacony był, w ramach zajęć pozalekcyjnych ożywioną współpracą z Młodzieżowym Domem Kultury w Aleksandrowie, a także udziałem młodzieży w Dyskusyjnym Klubie Filmowym. Do programu dydaktycznego wprowadzono nowy profil pedagogiczny (od 1987r) – jako jedna z nielicznych szkół naszego województwa.

Migawki z uroczystości obchodów 60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Alekandrowie Łódzkim

W 1995 roku po wszechstronnych i wielomiesięcznych przygotowaniach, ze strony dyrekcji, Rady Pedagogicznej, Rodziców, Fundacji Pomocy Liceum, społeczności uczniowskiej, a także

Absolwentów, odbyły się uroczystości 50-lecia Liceum, połączone z III Zjazdem Absolwentów i Nauczycieli. Jubileusz szkoły, był dużym wydarzeniem w aleksandrowskim środowisku. Szkoła otrzymała dodatkowe środki od władz miejskich Aleksandrowa, a także z Kuratorium w Łodzi.

Z tej okazji wydano szereg publikacji i artykułów, w tym m.in *Z historii pierwszej szkoły średniej w Aleksandrowie Łódzkim – Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum 1945–1995*, autorstwa Z. Chejchman i M. Piguły. Na budynku głównym Liceum odsłonięto tablicę pamiątkową ufundowaną przez społeczeństwo naszego miasta. Motto tej tablicy i jej przesłanie zawarte jest w słowach: „Nie ma obowiązków świętszych nad obowiązki względem Ojczyzny...".

1 stycznia 1999 roku w wyniku reformy strukturalnej państwa, organem prowadzącym szkołę stał się powiat zgierski, natomiast nadzorującym Łódzki Kurator Oświaty.

Z dniem 31 sierpnia 1999 roku odchodzi na zasłużoną emeryturę po 24 latach pracy na stanowisku dyrektora Stanisław Lichwała.

1 września 1999 roku, w wyniku konkursu na stanowisko dyrektora szkoły została powołana Zofia Chejchman, pracująca w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim (absolwentka Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej).

Wicedyrektorem została pracująca, od 15-stu lat w Liceum, Bożena Adamska – nauczycielka matematyki i informatyki.

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim, zarówno z racji swojego wielkiego patrona, jak również z potrzeby spełnienia różnych ważnych wyzwań stojących przed szkołą ogólnokształcącą i jej kadrą pedagogiczną – zawsze otwarte było na innowacje i twórcze rozwiązania. Oczywiście, jak każda nowość wyzwania te nie były łatwe do realizacji, ze względu na zmienne i niestabilne przepisy oświatowe, a także ciągle niedoszacowany budżet szkoły. Jednakże zdecydowane zaangażowanie wielu nauczycieli, a także dyrekcji Liceum – która często, w różnych jej okresach była inspiratorem zmian, doprowadziły do wdrożenia interesujących pomysłów i promocyjnych dla szkoły działań.

Kontynuowany jest program innowacyjny edukacji ekologicznej, wprowadzono program edukacji europejskiej, edukacji

dziennikarskiej, program edukacji informatyczno – ekonomicznej, edukacji prawnej i obywatelskiej.

Trudno w krótkim artykule wymienić wszystkich , którzy mieli wpływ na wizerunek szkoły w środowisku; nauczycieli, absolwentów rodziców, przyjaciół szkoły.

Część wspomnień usłyszeliśmy w czasie uroczystej akademii 11 czerwca 2005 roku.

W publikacji *Od Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim* zespołu autorskiego: St. Lichwała, Z. Chejchman, M. Piguła, M. Wasilewska, którą można nabyć w szkole, przedstawiliśmy szczegółowo: historię Liceum, listy wszystkich absolwentów, nauczycieli, osiągnięć uczniów w ciągu 60 lat, zdjęcia z życia szkoły.

W wydawnictwie Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Oddziału w Aleksandrowie Łódzkim pt *Oświata – Szkolnictwo – ZNP w Gminie Aleksandrów Łódzki 1905–2005* jest obszerny rozdział poświęcony historii naszego Liceum.

Zofia Chejhman

IV. Zjazd absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim

Wszyscy jesteśmy sobie bliscy, a jeśli dni życia rozpędzają nas daleko,
Czas spotkania nas zjednoczy

Jan Parandowski

11 czerwca 2005 roku spotkali się w murach naszej szkoły jej absolwenci, byli nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi – gościliśmy wielu szanownych gości (250 absolwentów, 50 gości zaproszonych).

Przygotowywaliśmy się do przyjęcia naszych przyjaciół z wielkim zaangażowaniem. Wszelkie przedsięwzięcia koordynowane były przez Komitet Organizacyjny IV Zjazdu, którego przewodniczącą była Elżbieta Opalska.

Młodzież wraz z nauczycielami złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobach zmarłych nauczycieli i absolwentów. Piękne wiązanki kwiatów złożone zostały również pod tablicą upamiętniającą uczestników i organizatorów III Zjazdu z roku 1995r.

11 czerwca 2005 roku o godzinie 14.40 dyrektor szkoły Zofia Chejchman wraz z przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego Elżbietą Opalską powitały wszystkich przybyłych gości i otworzyły IV Zjazd Absolwentów.

Odczytano listy gratulacyjne przesłane przez gości nie mogących przybyć na Zjazd.

Kolejnym punktem obchodów był program artystyczny przygotowany przez Renatę Frontczak. Program odebrany był ciep-

ło i serdecznie przez przybyłych. Występy wokalne, taneczne i recytatorskie młodzieży przeplatane były wspomnieniami absolwentów: Teresy Stasiak (lata 50-te), Leszka Pierlejewskiego (lata 60-te), Elżbiety Opalskiej (lata 70-te), Jacka Lipińskiego (lata 80-te), Tomasza Góreckiego (lata 90-te), Tomasza Dominowskiego (nowe tysiąclecie).

Na zakończenie wspomnień glos zabrał były wieloletni dyrektor LO Stanisław Lichwała.

Po pełnym wzruszeń programie uczestnicy spotkania przeszli na patio szkolne i wznieśli toast „ za spotkanie i przyszłość szkoły".

Lampka szampana i tort były pomostem między częścią oficjalną a spotkaniem absolwentów z wychowawcami w klasach. Do dyspozycji gości był również bogaty w potrawy i pięknie udekorowany (przez wychowanków Internatu pod opieką Marii Jaworskiej) szwedzki stół.

Migawki z uroczystości IV. Zjazdu absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Alekandrowie Łódzkim

W saali gimnastycznej do tańca grał zespół „Kontrast", którego lider Romuald Smolarek jest absolwentem naszej szkoły. Zabawa trwała do białego rana.

Wspomnieniom i opowieściom nie było końca. Wszyscy uczestnicy Zjazdu gratulowali organizatorom wspaniałej imprezy, ciekawej pamiątkowej publikacji i sugerowali, by zjazdy odbywały się co 5 lat, gdyż są to nieprawdopodobne przeżycia i pragnęliby częściej spotykać się w „swojej szkole ze swoimi przyjaciółmi".

Elżbieta Głowacka

25-lecie nadania imienia Sportowej Szkole Podstawowej

Ćwierć wieku upłynęło od czasu, gdy 30 maja 1980 roku Sportowej Szkole Podstawowej nr 3 nadano imię Józefa Jaworskiego – międzywojennego lekkoatlety, dwukrotnego olimpijczyka.

Z tej okazji 3 czerwca 2005 roku o godzinie 15.00 w Zespole Szkół Sportowych odbyła się uroczystość 25-lecia nadania imienia Sportowej Szkole Podstawowej nr 3 połączona z I zjazdem absolwentów tej szkoły.

Szkolną uroczystość swoją obecnością uświetnili, m.in.:

- Ilona Rafalska – przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi
- Włodzimierz Kozakiewicz – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Zgierskiego
- Jacek Lipiński – Burmistrz Gminy Aleksandrów Łódzki
- Przedstawiciele Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim
- Grzegorz Siech – Skarbnik Gminy Aleksandrów Łódzki
- Maria Szulc i Janusz Kopeć – wizytatorzy Kuratorium Oświaty w Łodzi
- Hanna Beda – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu
- Dariusz Abramuk – Sekretarz Generalnego Zarządu Głównego SZS
- Adam Gil – Prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Sportowego
- Artur Partyka – Olimpijczyk, przyjaciel naszej szkoły
- Stanisława Raczyńska – Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Aleksandrowie Łódzkim

- Dyrektorzy szkół, przedszkoli i pozostałych placówek oświatowo-wychowawczych gminy Aleksandrów Łódzki
- Małgorzata Wieczorek – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Aleksandrowie Łódzkim
- Arkadiusz Cichecki – Dyrektor Miejskiej Pływalni „Olimpijczyk" w Aleksandrowie Łódzkim
- Ryszard Pelc – Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej
- Wiesława Tkacz – Dyrektor Oddziału I PKO BP S.A. w Aleksandrowie Łódzkim
- Adam Stępczyński – Komendant Komisariatu Policji
- Grzegorz Andrzejczak – Prezes Zarządu PGKiM
- Teresa Stasiak, Marek Sadowski, Halina Zawiślak – poprzedni dyrektorzy Szkoły Podstawowej nr 3
- emeryci, absolwenci, rodzice, pracownicy szkoły, delegacje uczniów naszej szkoły podstawowej i gimnazjum.

Całą uroczystość prowadzili dyrektor szkoły Elżbieta Głowacka oraz wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego, trener wielu zawodników kadry narodowej Leszek Lipiński.

Prowadzący wspólnie przypomnieli okoliczności wyboru patrona szkoły – Józefa Jaworskiego oraz atmosferę przygotowań do uroczystości z 1980 roku.

Podczas części oficjalnej dyrektor szkoły Elżbieta Głowacka oraz trener Leszek Lipiński wyróżnili okolicznościowymi medalami:

- Dyrektorów Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3, którzy zorganizowali wspólnie z całą ówczesną społecznością szkolną uroczystość nadania imienia w 1980 roku:
  Marka Sadowskiego – dyrektora szkoły w latach 1978–1982,
  Irenę Cząstkowską – wicedyrektora szkoły do spraw pedagogicznych,
  Stanisława Pakowskiego – wicedyrektora szkoły do spraw sportu;
- Absolwentów szkoły, medalistów zawodów ogólnopolskich w lekkiej atletyce w latach 1975–1995:
  Małgorzatę Radomską, Ewę Chaładzińską, Iwonę Ciołkowską, Dorotę Krajewską, Andrzeja Gruszczyńskiego, Sławomira Cybulskiego, Iwonę Chaładzińską, Teresę Sęk, Mirosławę Kałużną, Krzysztofa Olejniczaka, Małgorzatę Jaskulską, Ewę Krawczewską, Janinę Machaj, Bożenę Tulejko, Ewę Ciołkowską,

Annę Kozanecką, Renatę Kołsut, Marię Krajewską, Dorotę Augustyniak, Dariusza Błaszczyka, Grzegorza Majchrzaka, Roberta Skibińskiego, Arkadiusza Włodarka, Filipa Bułaja, Krystiana Gołdyna, Wojciecha Zalasę, Justynę Lemiesz, Aleksandrę Pieniążek, Sylwię Berlińską, Alicję Ścigaczewską, Aleksandrę Ścigaczewską, Sylwię Stefaniak.

Część oficjalną uroczystości zakończyły występy artystyczne naszych uczniów przygotowane przez nauczycieli szkoły.

Scenariusz przedstawienia opracowały: L. Lipińska, K. Borkowska, A. Kowalczyk, B. Szymańska. Oprawą muzyczną zajęła się B. Komorowska. Układ taneczny opracowali I. Zinser, R. Karasiak. Dekoracje wykonały: E. Wypłosz, A. Trawińska, K. Hyża, L. Ruda.

Poczęstunek dla gości został przygotowany przez pracowników szkoły. O jego wyjątkowy smak i szczególny sposób podania zadbały: B. Śmigiel, M. Szczepaniak, J. Mielczarek, T. Andrzejczak, T. Ochocka, F. Krawczyk, E. Zadworska, E. Jurek, M. Podsiadła, M. Bryszewska, J. Cieślak.

W czasie spotkania towarzyskiego absolwentki szkoły: L. Lipińska, B. Szymańska, M.Grabarczyk, E.Olejniczak D. Maciejewska, I. Kalina, A. Kowalczyk,.M. Kośmider, E Górecka, D. Musiał, B. Andrysiak zaprezentowały przygotowany pod kierunkiem I. Zinser program taneczno-kabaretowy.

W przerwie pomiędzy częścią artystyczną, a spotkaniem absolwentów wielu gości zwiedziło szkołę oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Jubileusz 25-lecia nadania imienia zainspirował nauczycieli do przeprowadzenia wielu okolicznościowych imprez:.

Elżbieta Wypłosz przeprowadziła konkurs plastyczny *Moja Szkoła*, którego laureatami zostali:

I miejsce – Bartłomiej Cecot – uczeń klasy V SP,
II miejsce – Justyna Trawińska – uczennica klasy V SP,
III miejsce – Katarzyna Kośka – uczennica klasy VI SP.

G. Kwiatkowska i G. Wrońska zorganizowały konkurs literacki *Wiersz o szkole lub patronie*. Laureatami konkursowych zmagań zostali:

I miejsce – Sylwia Zalicka – uczennica klasy I gimnazjum,
II miejsce – Andrzej Musiał – uczeń klasy V^{b} SP,
III miejsce – Izabela Turek – uczennica klasy V^{b} SP.

Na tę specjalną okazję nauczycielka muzyki Bożena Komorowska opracowała *Pieśń Szkoły*. Utworowi temu nadano wyjątkową rangę, gdyż od dnia 3.06.2005 roku stał się oficjalnie *Pieśnią Naszej Szkoły*.

Ponadto zespół nauczycieli w składzie: E. Głowacka, S. Borzęcki, E. Jóźwiak, G. Kwiatkowska, M. Samulska, M. Sicińska, G. Wrońska opracował biuletyn, który zawiera ciekawą prezentację multimedialną o historii rozbudowy szkoły oraz jej osiągnięciach dydaktycznych i sportowych.

Aby uczcić pamięć o patronie szkoły 25 maja 2005 r. zorganizowano wyjazd na grób Józefa Jaworskiego. Delegacja w składzie: dyrektor szkoły E. Głowacka, nauczyciele: L. Lipiński i A. Trawińska oraz uczniowie klasy II^{b} Miejskiego Gimnazjum Sportowego: K. Schmidt, K.Chajdas, B. Adamowicz, Z. Wypych złożyła kwiaty na grobie patrona i chwilą ciszy uczciła jego pamięć. Wyjazd do Gdyni udało się zorganizować dzięki pomocy Burmistrza Gminy Jacka Lipińskiego.

Dyrekcja szkoły w przygotowaniu obchodów jubileuszu 25-lecia mogła liczyć na pomoc wielu osób. Duży wkład finansowy włożyli sponsorzy: M. i Z. Bojanowscy, G. Brzeziński, B. Jóźwiak, R. Zwierzchowski, R Krakowiak, Firma „Jamir" z Bechcic, K. Krajewski, E. i J. Mielczarkowie, M. Szewczyk, B. i R. Kowalscy, D. i Z. Lasa.

Pragnę serdecznie podziękować nauczycielom oraz pracownikom administracyjno-gospodarczym, rodzicom, sponsorom, absolwentom oraz uczniom, którzy włożyli wiele trudu i serca w przygotowanie całej uroczystości.

Dyrektor Szkoły mgr Elżbieta Głowacka

Zenon Kozanecki

Jeszcze o aleksandrowskiej „Sandrze”

Po zakończeniu wielkiej wojny światowej w latach 1939–1945 państwa i miasta w Europie układały na nowo swoje miejsce na świecie.

Podobnie Aleksandrów począł zbierać się do porządkowania swojego miasta już w styczniu 1945 roku dnia 17-go, bo w tym dniu miasto zostało wyzwolone.

Wracali powoli mieszkańcy, organizowały się władze miejskie z Józefem Janiakiem – burmistrzem i radą miejską w składzie: Jan Sabaczyński, Mieczysław Wiśniewski, Zenon Sztopel, Aleksy Kupś i Jan Mazurek – Komendant M.O.

Drużyna piłkarska klubu zakładowego „Włókniarz” (1947)

Władze skupiły się głównie na zaopatrzeniu miasta w żywność, którą organizował Boleslaw Gust. Następnie przystąpiono do zabezpieczania i uruchomienia 100 małych i średnich fabryk pończoch i kilku zakładów stolarskich.

Aleksandrów już wcześniej uchodził za kolebkę pończosznictwa i celem uporządkowania i zabezpieczenia produkcji powołano Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarsko-Pończoszniczego z siedzibą na ulicy Bankowej 5.

Wracali z wojennej tułaczki pończosznicy i poczęli uruchamiać poszczególne fabryki. Wstępnie połączono 10 z dawnych firm niemieckich – A. Freya, I. Hauka, O. Kurtza, R. Schultza, A. Grielieha, G. Knappe, H. Paschke, A. Paschke, K. Pfeiffera, W. Webera. Wspomniane Zjednoczenie zatrudniało już ponad 1900 osób, a pod koniec roku załoga przedsiębiorstwa liczyła już ponad 2000 osób.

Już wtedy rodziła się pończoszana „Sandra". Aleksandrowscy pończosznicy to dziewiarze z „dziada-pradziada, z ojca na syna, z matki na córkę". To w Aleksandrowie powstał przecież w roku 1829 pierwszy Cech Pończoszniczy na ziemiach polskich.

Nowe wkroczyło do Aleksandrowa w 1955 roku, kiedy w skład przedsiębiorstwa pończoszniczego weszło 8 zakładów produkcyjnych, dziewiarnie, farbiarnie, wykańczalnie, warsztaty mechaniczne, magazyny przędzy i transport oraz przedszkola, żłobek, ambulatorium, dom kultury.

Zakład posiadał wówczas 835 maszyn stopkowych, 400 maszyn cholewkowych, 13 kotonowych, 86 cewiarek, 158 łączarek, overloki, wanny farbiarskie, własną cegielnię w Rudzie Bugaj.

Od 1961 roku zaczyna się modernizacja przedsiębiorstwa, które zmienia nazwę na Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Sandra". W 1963 rozpoczęto budowę nowego zakładu przy ulicy Piotrkowskiej. Powstały nowe inwestycje, obok głównego zakładu powstały: nowe budynki, stołówka, przechodnia lekarska i nowoczesne gabinety, dom socjalny oraz ośrodki wczasowe nad Jeziorem Miedwie, w Pogorzelicy nad morzem, ośrodek w Nowej Wsi, w Zofiówce bardzo blisko Aleksandrowa, stadion sportowy i funkcjonował klub sportowy „Włókniarz". Oddano załodze 3 ha ogródków działkowych. Budowano mieszkania dla załogi „Sandry".

Wzrosło zatrudnienie do 3 tysięcy osób. Podnosiły się kwalifikacje załogi dzięki stałemu dostarczaniu uczniów ze szkół przy-

„Sandra” – zakład przy ulicy Piotrkowskiej (1968)

zakładowych i kuratoryjnych. „Sandra” prowadziła różne formy kształcenia swojej załogi od szkoły podstawowej do wyższych form kształcenia – szkoła zawodowa dziewiarska, technika dziewiarskie ekonomiczne z maturami włącznie.

Inicjatorem rozwoju szkół „Sandry” był dyrektor naczelny Zenon Zientarski, który szczególnie dbał o swoje szkoły. Ich dyrektorami byli kolejno Jan Michalak, Michał Leszczyński, Henryk Zuoński, Józef Pierlejewski, Andrzej Gierwaziak i długoletni dyrektor szkoły Zenon Kozanecki. Organizatorem i opiekunem szkół był kierownik Stanisław Człapiński. Z inicjatywy szkół powstało Muzeum Włókiennictwa w Aleksandrowie.

Sytuacja zmieniła się po sierpniu 1980r. Nietrafne zakupy maszyn, długi w bankach, nowa sytuacja polityczna, strajki, wydarzenia w Gdańsku zmieniły diametralnie położenie „Sandry”. Nowym dyrektorem został Jerzy Madaliński.

Reasumując dzieje „Sandry” do 1980r., dla potomnych podaję nazwiska dyrektorów i zastępców:

dyrektorzy: Alojzy Dutkowski, Ryszard Spindler, Zygmunt Szkudlarek, Aleksander Tuszyński, Czesław Karbowski, Henryk Miśkiewicz, Zenon Zientarski, Jerzy Madaliński;

zastępcy: Zdzisław Kołaciński, Henryk Żebrowski, Kazimierz Potyralski, Zbigniew Zawadzki, Tadeusz Gołubienko, Ludwik Kaźmierczak, Stefan Dwojacki, Stanisław Szymański, Wiktor Rosiński, Jan Sobierajski, Hieronim Filipiak, Andrzej Kuligiewicz, Romana Szymańska.

W wielkiej „Sandrze" pracowało wielu kierowników i mistrzów których nazwiska podaję:

Antoni Bieńkowski, Tadeusz Biernacki, Mieczysław Lepski, Stanisław Żywiecki, Władysław Cząstkowski, Władysław Zentera, Wacław Szubski, Stefan Podworski, Jan Sobczak, Henryk Canert, Zdzisław Hyży, Aleksander Kozanecki, Antoni Dospiał, Celina Szymkowska, Stanisław Człapiński, Zdzisław Sadzik, Teresa Andrzejewska, Kazimierz Szymański, Piotr Siedlecki, Szczepan Andrzejwski, Andrzej Gławęda, Czesław Sęk, Roman Drab, Roman Turek, Jerzy Rosiak, Jerzy Woźniak, oraz lekarze Wiktor Probst i Mirosława Walus.

Władysław Poduszyński

Upadek Zakładu Przemysłu Pończoszniczego „Sandra"

W sierpniu 1980 r. załoga ZPP „Sandra" jako jedyna z pierwszych w kraju wyraziła swoje niezadowolenie, przerywając prace na kilka dni. Środki masowego przekazu podały wiadomość o nieprzewidzianych przerwach w pracy w zakładach przemysłu lekkiego w Aleksandrowie k/ Łodzi, MPK w Warszawie i Stoczni Gdańskiej.

Po podpisaniu porozumień sierpniowych w zakładzie powstał Niezależny samorządny Związek Zawodowy „Solidarność", do którego przystąpiła większa część załogi „Sandry". W tym czasie członkowie PZPR oddawali legitymacje partyjne.

Po wprowadzeniu stanu wojennego najbardziej aktywni działacze NSŻ „Solidarność" zostali internowani. Na początku 1982 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora ZPP „Sandra", nowym dyrektorem został Jerzy Madaliński.

W tym czasie zaczęły powstawać prywatne firmy, które poszukiwały wykwalifikowanych pracowników. Z tego powodu w ciągu roku liczba pracowników „Sandry" zmniejszyła się o 500 osób i na dzień 31 03 1982 stan zatrudnienia wynosił 2760 pracowników. Wielu pracowników skorzystało z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę.

ZPP „Sandra", chcąc utrzymać dotychczasowy poziom produkcji organizowała ją w wielu miejscowościach na terenie Polski, np. w Turku, w Nieszawie oraz rozwinęła na duża skalę tzw. chałupniczy system zatrudnienia w Aleksandrowie oraz w miejscowościach wokół Aleksandrowa.

W tym czasie znacznie wzrosła rola samorządności pracowniczej tj. związków zawodowych i rady pracowniczej.

Zapotrzebowanie na wyroby pończosznicze spowodowało konieczność zakupu maszyn o większej wydajności oraz konieczności rozbudowy infrastruktury energetycznej. W tym celu został zaciągnięty kredyt dewizowy w Banku Rozwoju Eksportu w Łodzi. Dokonano zakupu nowych maszyn produkcyjnych, głównie automatów pończoszniczych produkcji włoskiej.

Równocześnie rozpoczęto budowę nowej kotłowni, która miała zaopatrywać w ciepło ZPP „Sandra" oraz zasoby mieszkaniowe w Aleksandrowie.

Szalejąca inflacja uniemożliwiła spłatę zaciągniętego kredytu i doprowadziła „Sandrę" do olbrzymiego zadłużenia. Mimo dużego wzrostu produkcji, która w końcu lat 80-tych wyniosła 49 mln sztuk – par gotowych wyrobów, intensywny rozwój drobnej wytwórczości oraz duży import wyrobów pończoszniczych, głównie z Chin, ograniczyły znacznie rynek zbytu i doprowadziły „Sandrę" do zapaści finansowej. W tej sytuacji zawarto ugodę bankową z wierzycielami i z dniem 1.06.1995r. przekształcono zakłady państwowe w spółkę akcyjną.

W celu obniżenia kosztów działalności „Sandry" przybyło miastu kilka placówek socjalnych. Urzędowi Gminy w Aleksandrowieprzekazano dwa przedszkola i dwa żłobki oraz Zespół Szkół Zawodowych, Urzędowi Gminy w Lutomiersku Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy w Zofiówce, natomiast Ośrodek Wypoczynkowo-Sanatoryjny w Pogorzelicy został sprzedany.

W tym czasie zostały sprzedane oddziały produkcyjne w Uniejowie, w Turku, w Nieszawie oraz kilka oddziałów zlokalizowanych na terenie Aleksandrowa.

Teren zakładu głównego „Sandry" przy ul. Piotrkowskiej 10/12 został podzielony na działki i przeznaczony do sprzedaży. Zatrudnienie zostało zredukowane do kilkuset osób, a wielkość produkcji była na poziomie 10% wielkości produkcji z lat 80-tych.

W dniu 19.03.1999 został powołany likwidator, a zakład przejął nazwę „Sandra" S.A. w likwidacji. Likwidator zakończył działalność produkcyjną, rozwiązał umowy z pracownikami, dokończył sprzedaży działek z budynkami oraz pozostałego majątku, dokonał rozliczenia i odkupienia akcji, doprowadził do rozstrzygnięcia spraw sądowych związanych z odzyskaniem wierzytelności. Likwidator w dniu 30.06.2005 zlikwidował spółkę „Sandra" przez wykreślenie jej z Krajowego Rejestru Sądowego.

Obecnie na terenie byłej „Sandry” przy ul. Piotrkowskiej ma siedzibę i prowadzi działalność gospodarczą 11 firm, są to: bank, zakład pracy chronionej, firma budowlana, producent zabawek, ciepłownia, dwie hurtownie, w tym hurtownia przędzy, producent tkanin obiciowych, producent wyrobów pończoszniczych, zakład stolarski. Są też dwie firmy, które aktualnie nie prowadzą żadnej działalności.

W budynku dyrekcji „Sandry” znajduje się Komisariat Policji w Aleksandrowie, który zajmuje 1/3 budynku, pozostała część przeznaczona jest na mieszkania komunalne. W budynku Przychodni Zakładowej mają siedzibę prywatne gabinety lekarskie, Ośrodek Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Polskie Stowarzyszenie Pomocowe „Pomost” oraz Poradnia Rehabilitacyjna Publicznego ZOZ-u.

Józefa Szperlik. „Sandra” – nowy zakład; początek lat 70-tych XX w.

Andrzej Benedykt Kuropatwa

Wytwórnia pończoch Alberta Sztillera

Dawna fabryka pończoch znajdująca się przy obecnej ulicy Wojska Polskiego 31 jest obecnie jedynym na terenie miasta kompleksowym przykładem budownictwa mieszkalno-przemysłowego z początków dwudziestego wieku, który w prawie niezmienionej postaci zachował się do dziś. Szczęśliwie zachowała się willa właściciela przedsiębiorstwa, jak również czworobok budynków, w których kiedyś produkowano pończochy.

Powstała w roku 1908 staraniem Alberta Sztillera, urodzonego w 1868 roku w Rawiczu koło Poznania (dawny zabór pruski).

Po przybyciu do Łodzi rozpoczął on pracę w zakładach Poznańskiego jako prokurent, tzn. „pełnomocnik przedsiębiorstwa handlowego lub banku, upoważniony do działania w jego imieniu".

Tam też dorobił się odpowiedniej sumy pieniędzy, która mogła się stać podwaliną własnego przedsiębiorstwa. Lecz jako obywatel obcego państwa (Łódź jak również Aleksandrów leżały w zaborze rosyjskim), zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami nie mógł zakupić gruntów pod własna firmę. Wtedy to ożenił się z Romaną Żelazowską, siostrą Mariana Żelazowskiego (1868–1912), na którego nazwisko zakupił grunt przy dawnej ulicy Kościelnej 23.

W 1908 roku zaczęły powstawać zakłady, składające się z ośmiu murowanych budynków, w których zostaje zatrudnionych 38 robotników.

Okres I wojny światowej był szczególnie niekorzystny dla tych zakładów. Przetaczająca się także prze Aleksandrów wielka bitwa o Łódź pomiędzy wojskami rosyjskimi a niemieckimi spowodowała, że osada przeszła w ręce niemieckie, następnie w rosyjskie, a na końcu bitwy ponownie w niemieckie. Budynki fabryczne były przez obie strony traktowane jako obiekty nadające się na przejściowe obozy jenieckie.

Kiedy po krótkim panowaniu Niemców, osada została przejęta przez wojska rosyjskie, Albert Sztiller został przez władze carskie za posiadanie niemieckiego nazwiska wywieziony na zesłanie do Tobolska, skąd wrócił dopiero w 1918 roku.

Po powrocie uzyskał polskie obywatelstwo. Oczywiście przez ten okres czasu zakłady zostały mocno zdewastowane.

W roku 1921 Albert Sztiller został wybrany przez aleksandrowskich fabrykantów prezesem Stowarzyszenia Fabrykantów Wyrobów Pończoszniczych w Aleksandrowie. Było to ponadnarodowe stowarzyszenie, które było przeciwnikiem związków zawodowych w sporach o płacę i warunki pracy.

Niestety pobyt na zesłaniu mocno nadwyrężył zdrowie właściciela tej fabryki. Zmarł on w 1925 roku.

Jego następcą został syn Henryk Sztiller (1907–1989), w okresie międzywojennym działacz „Sokoła”.

Ze względu na trudności związane z funkcjonowaniem zakładu był on wydzierżawiany innym osobom. W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, przez pewien czas funkcjonowała tu nawet rozlewnia wód gazowanych.

Ówczesny właściciel zakładów Henryk Sztiller brał czynny udział w wojnie obronnej 1939 roku. Był oficerem Wojska Polskiego i dowodził plutonem ciężkich karabinów maszynowych w obronie Warszawy. Pozostały okres II wojny światowej spędził w obozach jenieckich oraz w obozie karnym w Srebrnej Górze (za przedwojenną działalność w „Sokole"). Do Aleksandrowa powrócił dopiero w grudniu 1945 roku.

W okresie wojny na terenie fabryki „urzędowali" Niemcy. Najpierw do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej stacjonowała tu kompania techniczna z piekarnią polową. Po wyruszeniu tej jednostki na front wschodni, willę zajął burmistrz miasta Aleksandrowa, a od 1943 roku Wirkheim – tak brzmiała nazwa nadana przez Niemców naszemu miastu.

Po odzyskaniu niepodległości budynki fabryczne były eksploatowane przez różne instytucje państwowe z przeznaczeniem na cele magazynowe. Są to Centrala Tekstylna Składu Wyrobu Dziewiarsko-Pończoszniczych, Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Sandra", Spółdzielnia Inwalidów „Przodownik" oraz Spółdzielnia Zaopatrzenia i Handlu w Łodzi. Do dnia 29 czerwca 1991 roku ostatnim użyt-

kownikiem tych obiektów była oczywiście „Sandra", która już puste, ale mocno zdewastowane obiekty przekazała już nie żyjącemu ostatniemu właścicielowi budynków pofabrycznych – synowi Henryka Sztillera, który po ojcu też nosił imię Henryk.

To kłopotliwe dziś dziedzictwo reprezentuje bardzo ciekawy zespół budownictwa mieszkalno-przemysłowego.

Zespół ten zawierający w sobie willę, budynki fabryczne i gospodarcze oraz ogród od strony ul. Wojska Polskiego, został zbudowany na planie wydłużonego prostokąta o dł. 87,7 m i szerokości 21,8 m.

Zwiedzając ten obiekt ma się wrażenie, że cofnęliśmy się w czasie o dobre kilka dziesiątków lat. Szczególnie mocno odczuwa się to w momencie wejścia na wewnętrzny dziedziniec fabryczny, długi na 54 m, a szeroki na 6 m. Zewsząd otaczają zwiedzającego charakterystyczne dla tamtych czasów budynki wykonane z czerwonej cegły, a pod nogami czuje się „kocie łby". Tylko wchodząc tu do powstałego sklepu meblowego, mamy inne wrażenie – to nie są meble z tamtej epoki.

Oczywiście pod względem architektonicznym i dekoracyjnym, najciekawsza jest dawna część mieszkalna właścicieli tej fabryki, czyli tzw. willa. Została zbudowana na planie prostokąta o bokach 15,7 m i 14,1 m. W jej przez lata dewastowanych wnętrzach zachowało się niewiele elementów dekoracyjnych.

Tylko w dawnym reprezentacyjnym salonie mieszczącym się w centralnej części parteru można zobaczyć skromne dekoracje stiukowe.

Znacznie trudniejsza jest sytuacja z obiektami zamieszkałymi przez lokatorów (osiem rodzin), którzy płacą symboliczny czynsz, jednocześnie budynki przez nich zamieszkałe wymagają stałych remontów. Jeszcze większy problem jest z budynkami przemysłowymi i gospodarczymi. Na ogólną powierzchnię 380 m kw. budynków fabrycznych obecnie udało się zagospodarować 60 m kw. (sklep meblowy). Pozostałe obiekty straszą pustką i z braku środków na ich utrzymanie tracą na swojej wartości technicznej.

Myślę, że do obecnej chwili mało mieszkańców naszego miasta miało okazję zobaczyć ten obiekt od strony podwórka. Może właśnie dzięki temu sklepowi meblowemu znacznie więcej osób mieszkających w naszym mieście ma okazję zajrzeć do wnętrza tego architektonicznego zespołu.

Miejmy nadzieję, że z dawną fabryką rodziny Sztillerów nie będzie tylko kojarzone znajdujące się od strony ulicy Wojska Polskiego charakterystyczne ogrodzenie, fasada willi oraz wspaniałe drzewo magnolii.

Swoją drogą, patrząc na to, co się zacho-

wało – marzy mi się, aby właśnie tu zostało kiedyś reaktywowane Muzeum Historii Miasta Aleksandrowa, w którym każdy mieszkaniec i nie tylko mógłby zapoznać się z historią miasta oraz historią przemysłu pończoszniczego. Przecież to właśnie produkcja pończoch a obecnie też skarpet i rajtuz odcisnęła i odciska swoje piętno tak na historii, jak i na współczesności Aleksandrowa Łódzkiego.

Niektórzy twierdzą, że marzenia się spełniają – a więc poczekamy i zobaczymy.

Radosław Micielski, Kamil Sońta
pod opieką Adama Kasprzyka

Wykaz tablic pamiątkowych znajdujących się w szkołach Aleksandrowa Łódzkiego

Podczas spisywania tablic pamiątkowych w Aleksandrowie odnaleziono tablice, które poświęcone są patronom szkół i rocznicom powstania szkół. Znajdują się one na budynkach szkolnych – marmurowe lub jako gazetki ścienne.

Tablica Pamiątkowa
Treść: „Patronowi szkoły w 40-lecie jej powstania. Rok 1985". – Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim.

Tablica pamiątkowa
Treść: „Tym co mogę wam ofiarować jako człowiek i jako chrześcijanin jest nade wszystko mój szacunek dla was" Jan Paweł II. – Miejski Zespół Szkół im. Jana Pawła II. Materiał: Marmur.

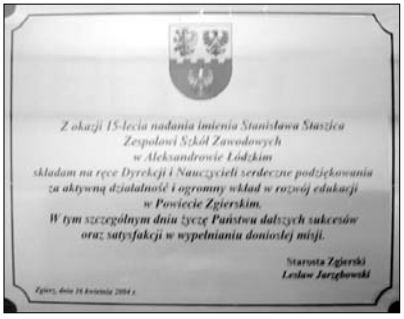

Tablica Pamiątkowa
Treść: „Z okazji 15-lecia nadania imienia Stanisława Staszica Zespołowi Szkół Zawodowych w Aleksandrowie Łódzkim składam na ręce Dyrekcji i Nauczycieli serdeczne podziękowania za aktywną działalność i ogromny wkład w rozwój edukacji w Powiecie Zgierskim. W tym szczególnym dniu życzę Państwu dalszych sukcesów oraz satysfakcji z wypełniania doniosłej misji". Starosta Zgierski Lesław Jarzębowski. – Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Aleksandrowie Łódzkim.

Tablica Pamiątkowa
Treść: „Być narodowi użytecznym" Stanisław Staszic w V rocznicę nadania szkole imienia Stanisława Staszica. Absolwenci i Uczniowie, Nauczyciele i Rodzice.

Tablice
Treść: „Józef Jaworski był wybitnym lekkoatletą polskim wielokrotnym mistrzem i rekordzistą lat międzywojennych. W swojej bogatej karierze sportowej zdobył w 1924 r. Mistrzostwo Polski w trzech konkurencjach lekkoatletycznych: w biegu na 800m., 1500m., 3000m [...] – Zespół Szkół Sportowych im. Józefa Jaworskiego

Tablica Pamiątkowa
Treść: „Nie ma obowiązków Świętszych nad obowiązki względem ojczyzny" Mikołaj Kopernik Uczniom, absolwentom i nauczycielom w 50-tą rocznicę powstania Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim. Społeczeństwo Miasta i Gminy Aleksandrów

Zenon Kozanecki

Ze starego albumu

Piłkarze „Sokoła” w 1932 r. Lolek Westwal i Józef Rajewski

Członkowie „Sokoła” w roku 1930

Członkinie „Sokoła” w roku 1935

Aleksandrowskie rodziny Janiaków, Karszów i Augustyniaków

Straż pożarna w Aleksandrowie w roku 1946

Chór kościelny w 1923 roku

Święto Niepodległości 11 listopada 1932 roku

Fotografie proboszczów Aleksandrowa

ks. Zygment Gajewicz
– proboszcz w latach 1926–1928

ks. Stefan Wojnarowski
– proboszcz w latach 1928–1929

ks. Witold Nadolski
– proboszcz w latach 1929–1939

ks. Feliks Biernacki prefekt szkolny
(w roku 1943 zginął w Dachau)

ks. Stanisław Koziński – proboszcz od 1947 roku – i ks. Lasota – prefekt

Wspomnienia

W Szwecji zmarła w wieku 98 lat aleksandrowianka Janina Majerska. W latach 30-tych była czynną członkinią w Towarzystwie Sportowym „Sokół" w Aleksandrowie Łódzkim, a w latach 1945 –1975 śpiewała w chórze Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" w Aleksandrowie Łódzkim.

Zasłużona obywatelka miasta Aleksandrowa Łódzkiego.

Cześć Jej Pamięci

21 grudnia 2005 roku zmarł Jerzy Wilmański poeta i dziennikarz. Członek-Założyciel Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego.

Członkowie składają Ci serdeczny hołd.

Pożegnałeś nas bez nas, ale w pamięci zawsze będziesz z nami.

Przyjaciele

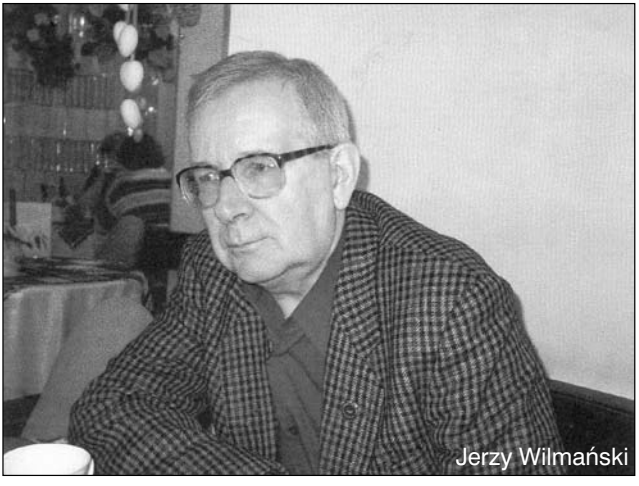

Jerzy Wilmański

Zenon Kozanecki

Kronika roku 2005

Styczeń

Czterech uczniów z Miejskiego Zespołu Szkół w Aleksandrowie pomogło policji złapać złodzieja, który z jednego aleksandrowskiego sklepu ukradł aparat fotograficzny.

Skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego z ulicą Kilińskiego jest już bezpieczne dla pieszych, bo przechodzi się na światłach.

Aleksandrowskie Liceum im M. Kopernika pierwsze rozpoczęło w powiecie tradycyjną studniówkę.

Blisko 26.500 zł zebrali woluntariusze w tegorocznej akcji w Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy.

Według danych (po 31 grudnia 2004) Wydziału Organizacji i Spraw Obywatelskich w ubiegłym roku, w porównaniu z 2003 urodziło się w Aleksandrowie o 21 mniej aleksandrowian, natomiast przybyło urodzonych na wsiach o 24 więcej. Podobnie jak w ubiegłym roku liczba zgonów wyniosła 226, na wsiach o 5 mniej niż w 2003. W sumie Aleksandrów w 2004 roku zyskał 382 mieszkańców.

Jacht Club „Dal" w Aleksandrowie obchodził swój jubileusz 10-lecia.

Blisko 30 osób zdecydowało się wziąć udział w naborze do pracy w Anglii. Na wyjazd zdecydowało się niewielu, głównie panie, które miały już doświadczenie w opiece nad chorymi.

Luty

Do Aleksandrowa zjechali wójtowie, burmistrzowie oraz strażacy z okolicznych gmin. Celem była ocena Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Zgierzu.

W tłusty czwartek panie zorganizowały biesiadę z pączkami i faworkami. Prezentowano też różne rodzaje mięs, bigosy sałatki i faszerowane jajka i babeczki.

Stefania i Ignacy Stasiakowie w Aleksandrowie już 75 lat są razem. Na pamiątkę wręczono im odpis aktu małżeństwa oraz prezenty i gratulacje.

Odrodzone Harcerstwo w Aleksandrowie. W tym roku upływa 10 rocznica utworzenia ZHP w Aleksandrowie, które działa tu na poziomie szczepu.

Coraz realniejszy staje się Światowy Zjazd Aleksandrowian, który ma się odbyć 17–18 września 2006 r..

Marzec

60 urodziny obchodziło Liceum Ogólnokształcące. Progi „Kopra" odwiedziło wielu gości. Zjazd absolwentów w czerwcu.

Ukazał się Miesięcznik Społeczności Miejskiego Gimnazjum im Jana Pawła „Gimnazjalista". W pierwszym numerze: „Być dyrektorem jest bardzo trudno", „Gimnazjaliści na start", „ Przedstawiamy się...klasy Ia i Ib", „Czas na debiuty poetyckie", „Wyniki wyborów do Rady Uczniowskiej", „ W nowej klasie, w nowej szkole", „Baw się razem z nami".

Kwiecień

XXX Sesja Rady Miejskiej, na której burmistrz Jacek Lipiński przedstawił radnym sprawozdanie z działalności za okres ostatniej sesji R. M. Opublikowano *Plan Zagospodarowania Przestrzennego*, który został opublikowany w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego" oraz *Plan rozwoju lokalnego*.

Dni otwarte w Liceum Ogólnokształcącym z okazji 60-lecia szkoły.

Maj

1maja 2005r w Zgniłym Błocie odbyła się pierwsza Europejska Majówka po roku w Unii Europejskiej.

Tydzień Bibliotek obchodzony z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich obchodzony był w Aleksandrowie w dniach 8–15 maja pod hasłem „Biblioteka otwarta dla Ciebie".

Czerwiec

Aleksandrowianka Marta Brzezińska przedstawiła i obroniła pracę magisterską na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, na kierunku Etnologia na temat *Towarzystwo Przyjaciół AleksandrowaŁódzkiego. Rzeczywiste funkcje społeczne i kulturalne organizacji społecznej.*

Najlepszym w powiecie zgierskim jest uczeń Kamil Janiszewski absolwent Zespołu Szkól Zawodowych im Stanisława Staszica w Aleksandrowie.

60-lecie aleksandrowskiego ogólniaka, szkoły w której kilka pokoleń pobierało tu nauki. Po pełnym wzruszeń programie uczestnicy spotkania przeszli na patio szkolne i wznieśli toast „ za spotkanie i przyszłość szkoły.". Zabawa trwała do rana.

Lipiec

„Nie potrzebujemy 25 milionów złotych" do takiego wniosku doprowadziła dyskusja podczas sesji Rady Miejskiej nad *Planem rewitalizacji gminy Aleksandrów Łódzki*. Za przyjęciem planu było 7 radnych a 13 radnych programu nie poparło.

W Szkole Sportowej im. Józefa Jaworskiego odbyła się uroczystość 25-lecia nadanie patrona.

Sierpień

Ukazał się numer sierpniowy"40 i cztery", w którym odkryto mieszkańcom program odbudowy centrum Aleksandrowa i przedstawiono w fotografii program rewitalizacji rynku.

Oświata–Szkolnictwo–ZNP w Gminie Aleksandrów Łódzki w latach 1905–2005. Tym wydawnictwem nauczycielstwo aleksandrowskie uświetniło swoje 100-lecie.

Wrzesień

Nowe i stare ulice Aleksandrowa Łódzkiego oznaczono tablicami.

80 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Saniach. Uroczystość zaszczycili gospodarze miasta, wręczono zasłużonym strażakom Złote Krzyże Zasługi oraz Odznaki Związku OSP.

Październik

Rada Miejska sprzeciwia się zamiarowi likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Aleksandrowie

Pożegnanie lata w Zgniłym Błocie na długo pozostanie w pamięci aleksandrowian.

Listopad

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki zebrali się młodsi i starsi aleksandrowianie.

Rozpoczęły się prace w ramach Planu Rewitalizacji centralnej części Aleksandrowa.

Doniosły Jubileusz 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego w Aleksandrowie zgromadził pedagogów z Aleksandrowa, Łodzi i Zgierza. Wręczono odznaczenia nauczycielom, a młodzi artyści pięknie śpiewali dla swoich nauczycieli.

Grudzień

Życzenia świąteczne z okazji Bożego Narodzenia złożył mieszkańcom burmistrz Jacek Lipiński.

25 listopada w Młodzieżowym Domu Kultury w Aleksandrowie gościła delegacja dyrektorów ośrodków kultury z Ukrainy. MDK przedstawił krótki koncert w wykonaniu zespołu i solistów, który spotkał się z wyrazami najwyższego uznania miłych Gości. Koncert ich zachwycił.

Łódzkie Stowarzyszenie Pomocy Szkole i Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli wyróżniło Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Aleksandrowskie Liceum przez swojego nauczyciela Adama Kasprzyka przedstawiło osiągnięcia programu edukacji europejskiej. Komisja konkursowa przyznała szkole 300 zł za promocje projektu.

Wigilia dla 200 bezdomnych i samotnych osób z gminy Aleksandrów odbyła się w Zajeździe „Boryna". Sponsorem tej pięknej uroczystości był właściciel Zajazdu „Boryna" w Rąbieniu.

Aleksandrów Łódzki 2006